

Rada Miasta w Myszkowie

Komisja Finansów i Budżetu , Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście, Komisja Rozwoju Miasta, Komisja Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej, Posiedzenie komisji połączone

Protokół nr 2/24

II Posiedzenie odbyło się w dniu 20 czerwca 2024r.

Obrady rozpoczęto 20 czerwca 2024r. o godz. 08:30, a zakończono o godz. 13:57 tego samego dnia.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 21 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Katarzyna Kochman – Skarbnik Miasta Myszkowa.
4. Pani Iwona Franelak – Wiceburmistrz Miasta Myszkowa.
5. Pani Wioletta Dworaczyk – kierownik wydziału OK.
6. Pan Jarosław Duda – kierownik wydziału IM.
7. Pani Grażyna Szmiida – zastępca kierownika wydziału NU.
8. Pan Wojciech Tomczyk – projektant „[Biuro Rozwoju Regionu](#)” w Katowicach.
9. Pani Grażyna Chmiela – kierownik wydziału IM.
10. Pan Karol Zenderowski – pracownik wydziału IM.

Obecni:

1. Tadeusz Bartnik
2. Zbigniew Bartos
3. Marta Bednarska-Gil
4. Robert Czerwik
5. Marek Ferdynand
6. Andrzej Giewon
7. Sławomir Jałowiec
8. Zofia Jastrzębska
9. Norbert Jęczalik
10. Dominik Lech
11. Grażyna Łęcarska
12. Marta Muszczak
13. Beata Pochodnia
14. Małgorzata Skinder
15. Halina Skorek-Kawka
16. Iwona Skotniczna
17. Tomasz Szlenk
18. Marian Tylkowski
19. Jerzy Woszczyk
20. Tomasz Wójcik
21. Ewa Ziajska-Łazaj

Porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
3. Informacja na temat realizacji uchwały w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Gminy Myszków z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art.3 ust.3 ustawy z dnia 24.04.2003r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2023” i podział środków finansowych na realizację zadań wykonywanych przez stowarzyszenia.
4. Zaopiniowanie sprawozdania finansowego i sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2023 rok (w tym informacja o stanie mienia komunalnego).
5. Zaopiniowanie sprawozdania z działalności MOPS oraz oceny zasobów pomocy społecznej za rok 2023 dla gminy z uwzględnieniem działalności Środowiskowych Domów Samopomocy ul. Millenium i ul. Gałczyńskiego.
6. Informacja SP ZOZ Myszków na temat realizacji kontraktu z NFZ oraz kondycji finansowej.
7. Wakacje 2024 - proponowane przez MDK, MOSiR, formy wypoczynku.
8. Informacja na temat stanu i funkcjonowania infrastruktury sportowo-rekreacyjnej ze wskazaniem kosztów utrzymania oraz niezbędnych remontów i inwestycji.
9. Zapoznanie z arkuszami organizacyjnymi szkół i przedszkoli.
10. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła przewodnicząca komisji p. Grażyna Łęcarska. Powitała Państwa radnych oraz p. Burmistrza. Przewodnicząca komisji poprosiła o potwierdzenie obecności poprzez naciśnięcie przycisku kworum. Stwierdził prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Zapytała, czy radni mają jakieś uwagi do porządku, czy wyrażają na to zgodę? Z uwagi na brak uwag poprosiła o zaopiniowanie porządku obrad.

Głosowano w sprawie:

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (20)

Tadeusz Bartnik, Zbigniew Bartos, Marta Bednarska-Gil, Marek Ferdynand, Andrzej Giewon, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Grażyna Łęcarska, Marta Muszczak, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek-Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj

NIEOBECNI (1)

Robert Czerwik

Do punktu 2.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

Przewodnicząca komisji p. Grażyna Łęcarska poprosiła o zabranie głosu przez osoby opracowujące projekt uchwały.

W dyskusji wzięli udział:

Pani Burmistrz oddała głos osobom, które przygotowały tą uchwałę, poprosiła o przedstawienie projektu uchwały i ewentualne odpowiedzi.

1/ Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Myszkowa dla południowej części miasta w obrębach: Potasznia, Będusz, Mrzygłódka, Mrzygłód, Nierada i Kręciwilk oraz fragmentów obrębów Myszków i Ręby.

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że reprezentuje Biuro Rozwoju Regionu w Katowicach, które opracowało projekt planu. Biuro jest na finiszu 2 letnich prac, bo uchwała o przystąpieniu do prac nad planem jest z maja 2022r. Projektant powiedział, że prace nad każdym planem zagospodarowania przestrzennego i również tym, który jest obszarowo znaczącym planem, gdyż obejmuje dokładnie całą południową część miasta, mniej więcej od ulicy Paderewskiego, od ulicy Jesionowej na południe, obejmując Będusz, Potasznę, Mrzygłód, Mrzygłódkę, Nieradę, kawałeczki obrębu Kręciwilk, Ręby i przy ul. Szpitalnej obrębu Myszków. Procedura prac nad planem jest ściśle określona przepisami i te wszystkie kroki należało spełnić: przyjęcie uchwały maj 2022, podjęcie praktycznych prac, ogłoszenie o przystąpieniu do prac, które ukazały się w lokalnej prasie z terminem składania wniosków. Różnice między wnioskami, a uwagami polegają na tym, że wnioski są na początkowym etapie prac, natomiast uwagi są w następnych etapach pracy. Ogłoszenie o możliwości składania wniosków, termin składania wniosków 16 wrzesień 2022r., wpłynęło około 70 wniosków, ta liczba odpowiada również liczbie uwag. Wnioski zostały przeanalizowane, część została uwzględnionych, część została nieuwzględniona. Następnie bardzo istotny jest etap opiniowania i uzgadniania projektu planu przez różne organy i instytucje, tych instytucji jest około 30. Z paroma instytucjami mieliśmy pewne problemy, Konserwator zabytków, który chciał bardzo wnikliwych i głębokich obostrzeń z tytułu zachowania wartości kulturowych i dziedzictwa kulturowego, Urząd Transportu Kolejowego, prezes Urzędu Transportu Kolejowego. Dyskusja z prezesem Urzędu Transportu Kolejowego była bardzo trudna, gdyż Urząd ten ustawił się na pozycjach skrajnie formalistycznych i wszystko sprowadza się do tego, że jeżeli na jakiegokolwiek działce występuje fragment urządzeń infrastruktury kolejowej wtedy prezes UTK traktuje taką działkę jako działkę kolejową. Mieliśmy przypadek w Rębach na tym koniuszku stycznie do przebiegającej linii kolejowej jest działka prywatna, w 70% zalesiona. Problem polegał na tym, że na działkę nachodzi przyczółek wiaduktu kolejowego, z tego tytułu prezes UTK nastawał bardzo zdecydowanie na to, aby całą działkę potraktować jako teren kolejowy. Gdybyśmy go potraktowali jako teren kolejowy to najpierw trzeba by się zwrócić do wojewody śląskiego o przeznaczenie, wylesienie tego terenu, zmiany przeznaczenia gruntu, gdyż ewidencyjnie jest to grunt leśny. Właściciele najprawdopodobniej byłiby zupełnie nie zainteresowani tym, aby mieć swoją działkę jako teren kolejowy i w związku z tym postanowiliśmy tą działkę wyłączyć z obszaru planu. Dopiero po tym uzyskaliśmy milczące uzgodnienie prezesa UTK, sprawa z Zarządem wód związanych z obszarami z zagrożenia powodziowego została dość szybko rozstrzygnięta. Uzyskaliśmy komplet uzgodnień i opinii. Kolejnym

istotnym etapem to był etat wyłożenia do publicznego wglądu, miało to miejsce w listopadzie, w grudniu ubiegłego roku i odbyła się dyskusja publiczna w końcu listopada i do 18 grudnia był termin składania uwag. Uwag złożono 71, uwzględnionych całkowicie zostało 15, nie uwzględnionych zostało 36, a uwzględnionych w części 20. Uwagi uwzględnienie w części i uwagi nie uwzględnione są przedstawione Radzie do rozpatrzenia. Istotną kwestią przy opracowaniu dokumentu planistycznego są jego uwarunkowania formalne, związane z opiniowaniem i uzgadnianiem, ale również uwarunkowania wynikające z dotychczasowego dorobku planistycznego dotyczącego danego obszaru. Dla obszaru południa miasta sytuacja jest taka, że obowiązuje Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego z 2021r., natomiast na całym obszarze z wyjątkiem drobnych fragmentów nie obowiązuje plan zagospodarowania przestrzennego. Ostatni plan na mocy prawa miejscowego został dla tego obszaru uchwalony w połowie lat 90. Jest to okoliczność istotna, mająca dobre i złe strony. Podstawowe założenia, pierwsza rzecz to doprowadzenie do pewnej zgodności ze Studium, w tym obowiązującym Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Druga rzecz istotna to zaakceptowanie, doprowadzenie w dokumencie mającym rangę prawa miejscowego duży teren, który w Studium został określony jako teren rodzaj strefy gospodarczej i w projekcie planu również ma takie przeznaczenie jako teren usługowo-produkcyjny. Nieco mniejsze obszary o analogicznej sytuacji dotyczą tych terenów przy ul. Pułaskiego będących własnością Starostwa. Projektant omówił najistotniejsze ustalenia w projekcie planu również o charakterze generalnym. Po pierwsze nastąpił podział terenów mieszkaniowych na dwojaki rodzaj, czyste tereny mieszkaniowe oznaczone kolorem brązowym i tereny o funkcji mieszkaniowo-usługowej, kolorem czerwono-brązowym. Te dwa rodzaje terenów różnią się w sposób dość istotny. Różnice wynikają z proponowanych przeznaczeń terenów, czy z odpowiednich wskaźników np. dla terenów mieszkaniowych dość mocno akcentowane są zagadnienia komfortu zamieszkania, czego wynikiem jest to, że działalności gospodarcze w tych terenach są dość mocno ograniczone o działalnościach produkcyjnych są wykluczone, natomiast działalności usługowe wprowadzone są tylko do lokalu użytkowego w budynku mieszkalnym. Odwrotna sytuacja dotyczy terenów mieszkaniowo-usługowych, gdzie w znacznie szerszym stopniu dopuszczone są działalności gospodarcze w postaci usług szeroko rozumianych, czy w postaci działalności produkcyjnych o charakterze niezbyt dużym, gdyż te główne działalności gospodarcze są proponowane na terenach usługowo-produkcyjnych. Odnośnie obszaru Potasznia wyodrębnione zostały tereny zabudowy zagrodowej związane z działalnością rolniczą oznaczone tym odrębnym terenem, oznaczone odrębnym symbolem RZM. Z uwagi na występujące tam gospodarstwa rolne takie przeznaczenie daje pełne możliwości kontynuowania prowadzenia takich działalności gospodarczych. Było parę uwag związanych właśnie z tym powołaniem zabudowy zagrodowej, terenów zabudowy zagrodowej między innymi tutaj w tym w tym rejonie przy ulicy Armii Krajowej. Wszystkie zagadnienia związane z ochroną wartości kulturowej, te które zostały uzgodnione z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków i również ochrony środowiska naturalnego, a w tym przede wszystkim doliny Warty jako bardzo istotnego i elementu w strukturze nie tylko tego obszaru, ale w ogóle w strukturze miasta, który powinien być chroniony przede wszystkim przed zabudową mieszkaniową, która ma tendencję do pewnego dobijania do samej do samej rzeki. Występuje tutaj kwestia zagrożenia powodziowego i w tym sensie te tereny bronią się niejako same przez się, aczkolwiek może nie do końca. Projektant po przedstawieniu ogólnych zagadnień przedstawił poszczególne uwagi w dwóch generalnych grupach, uwagi nie uwzględnione i uwzględnione w części, zgodnie z numeracją, która jest w załączniku nr 2 do uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Myszkowa dla południowej części miasta w obrębach: Potasznia, Będusz, Mrzygłódka, Mrzygłód, Nierada i Kręciwilk oraz fragmentów obrębów Myszków i Ręby. Uwag nieuwzględnionych

mamy 36, z tego 29 uwag nie uwzględnionych jest z racji niezgodności ze Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Jeżeli uwaga dotyczy chęci, czy postulowania zabudowy mieszkaniowej, określenia działki lub terenu jako teren zabudowy mieszkaniowej, a w Studium jest określony jako teren działalności rolniczej to taka uwaga nie może być z zasady uwzględniona.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że zgłosili się do Niej mieszkańcy ul. Rolnej, którzy nie złożyli swoich zastrzeżeń do dnia 18 grudnia, a chcieliby budować swoje domostwa przy ul. Rolnej. Dodała, że rozumie, że w tym momencie nie można już tego uwzględnić, chyba że można, to mi Pan odpowie. Radna zapytała, jaki był sens wyłączenia środkowej części ul. Rolnej z możliwości zabudowy, kiedy to od ul. Porębskiej i od ul. Cmentarnej ta budowa istnieje? Radna poprosiła o wyjaśnienie jaki był sens zabronienia budowania w środkowej części ul. Rolnej?

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że nie bardzo widzi gdzieś jakąś dziurę, bo ul. Rolna, przechodzi w Cmentarną i tutaj są te tereny 35MN, 34 32 jako zwarty obszar. Być może te wątpliwości, które Pani zgłasza dotyczą działek położonych bardziej na zachód w tym rejonie. Gdyby tak było to tutaj mamy ograniczenie wynikające z obowiązującego Studium. Jak mamy przedstawiony rysunek Studium dokładnie widać, że w tym samym miejscu kończy się granica terenu zabudowanego i niezabudowanego i dlatego w projekcie planu też ten obszar w zabudowie jest dokładnie taki sam jak w Studium. Zgodnie z tym, że projekt planu musi być zgodny ze Studium zatrzymaliśmy się w tym miejscu. Gdyby nawet były zgłoszone uwagi to może ta jedna skrajna działka, może druga następna, ale już raczej nie, może by były dopuszczone, natomiast na pewno nie coś więcej. Ten dokument jest istotny dla konkretyzacji, Studium jest dokumentem ogólniejszym, opracowywanym w innej skali, ale jednak projekt planu ma być z nim zgodny, jest to dość starannie sprawdzane i oczywiście pewne możliwości, jakaś drobna tolerancja jest, ale gdyby to były dołożone dwie, trzy działki wtedy prawdopodobnie mógłby być problem. Oczywiście mówimy trochę teoretycznie, bo nie do końca wiemy o które miejsce chodzi.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że jedna działka jest na pewno skrajna od strony ul. Rolnej przy ostatnim zabudowaniu od strony ul. Rolnej. Natomiast tłumaczenie, że to musi być zgodne ze Studium, to pytam o źródło, dlaczego w Studium zostało to tak zaplanowane, żeby tam nie można się było budować?

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że Studium było opracowywane w latach w latach 2019 – 202, procedura opracowywania Studium jest podobna, więc zgłaszanie wniosków, zgłaszanie uwag, opiniowanie, uzgadnianie. Podejrzewam, że na etapie opracowywania Studium nie było takich wniosków.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że rozumie, że osoba, która ma działkę skrajnie do ostatniego domostwa od strony ul. Rolnej może ubiegać się o pozwolenie na budowę, to znaczy złożyć uwagę do ogólnego planu w tej chwili i to może być uwzględnione? Natomiast osoba, która ma działkę dalej na pewno nie będzie miała tego uwzględnione?

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że przestrzega przed nadinterpretacją tego co powiedział. Mówił o pewnej teoretycznej możliwości tolerancji, natomiast generalnie rzecz biorąc sprawa jest przedstawiona tak, albo jest kreska i tyle, nawet ta jedna działka. Natomiast niekiedy są sytuacje szczególne, wtedy można coś kombinować z pewną duszą na ramieniu, że wojewoda wywali ten dokument w całości po dwóch latach pracy.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, kiedy można liczyć na zmianę Studium, czy można liczyć na jakieś realne terminy?

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że do końca 2025 roku zgodnie ze zmianą ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego przestanie obowiązywać, a w jego miejsce pojawia się konstrukcja nowa tak zwany plan ogólny. Plan ogólny to właściwie powrót do konstrukcji z początku lat 90 i lat 80 i gminy mają obowiązek opracowania tego dokumentu do końca 2025, aby zastąpić Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Być może przy tej okazji, jeśli tym razem Ci właściciele działek nie zapomną o tym, żeby złożyć odpowiednie wnioski (...). Pani kierownik mi podpowiada, że etap wniosków składania wniosków do planu ogólnego już jest zakończony.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że oni składali już w terminie takim jak powinien być. Teraz mamy rok 2024, do końca roku 2025 mamy półtora roku i jest to obowiązek gminy wyprostowania tych wszystkich spraw. Czy nie możemy poczekać tego półtora roku i zrobić to raz i dobrze, a nie zatrzymywać się w tej chwili na opracowywaniu i zatwierdzaniu tego planu tylko dać szansę i czas ludziom, którzy by się od tego odwołali i zrobić to na gotowo na koniec 2025 roku?

Pan Wojciech Tomczyk projektant zapytał, o jakim wyprostowaniu mówi Pani radna. Tu nie ma żadnego prostowania, wszystko jest jasne, jest dokument uchwalony w 2021r. z taką, a nie inną określoną granicą obszaru do zabudowy. Gmina przystąpiła do opracowywania planu dla tego obszaru południowego, gdzie zgodnie z przepisami przyjęliśmy taką również granicę obszaru zabudowy. Gdyby właściciele gruntów dali nam i sobie możliwość ewentualnej zmiany to mieli w odpowiednim terminie złożyć wniosek do września 2022r. albo uwagę do grudnia 2024r., nie zrobili tego.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że nie ma pretensji do tego, że Państwo nie uwzględnili tego jak oni nie złożyli w terminie, ale nie o to chodzi. Chodzi o to, że będziecie Państwo robić od nowa coś co można by było poczekać półtora roku i zrobić to na 2025 rok.

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że pracę nad tym nowym planem ogólnym, do którego wnioski już są zgłaszane, o ile wiem jeszcze nie są podjęte, a my w ogóle na ten temat jako firma zajmująca się planowaniem przestrzennym, ale niekoniecznie zawsze i wszędzie w Myszkowie nic na ten temat nie wiemy. Wspomniałem o zamianie Studium na plan ogólny, jesteśmy w końcówce opracowywania planu miejscowego. Dość trudne jest teraz wprowadzanie takich zmian, natomiast jak się przetoczą te formalności związane z domknięciem naszego planu, z opracowaniem nowego planu ogólnego, to oczywiście ten plan pod tytułem plan miejscowy zawsze może być zmieniany.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że właśnie na koniec 2025r.

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że może się okazać, że ten termin będzie dość krótki do tego, żeby zmienić plan zagospodarowania przestrzennego tym bardziej, że będą toczyły się prace nad planem ogólnym, a w planie ogólnym podobnie zresztą jak i w Studium jest teraz obowiązek określania zapotrzebowania na tereny mieszkaniowe, tak zwany bilans terenu, gdzie się określi z jednej strony zapotrzebowanie, z drugiej strony chłonność istniejących terenów mieszkaniowych wyznaczonych na przykład w obowiązujących planach

i wtedy się wylicza, czy naprawdę potrzebne są dodatkowe tereny mieszkaniowe. Może się okazać, że zapotrzebowanie nie jest na tyle duże, żeby przekroczyć chłonność istniejących wyznaczonych już terenów mieszkaniowych.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że rozumie i nie ma tutaj żadnych uwag do Pana. Mam pytanie do władz miasta, czy na 2025r. zmieni się podejście? Już wtedy będziecie Państwo wiedzieć, gdzie zapotrzebowanie na te mieszkania, w których rejonach będzie większe.

Pani Burmistrz powiedziała, że miasto jest na końcu procedury uchwalania tego planu miejscowego, a decyzja o przystąpieniu do tego planu zapadała odpowiednio wcześniej. W związku z tym kończąc procedurę przedstawiamy Państwu propozycję podjęcia uchwały o przyjęciu planu zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu. Rozumiem, że Pani pytanie nie jest związane z tym, że powinniśmy w tej chwili zaprzestać procedowania uchwalania tego planu, a jedynie z tym co będzie w roku 2025. Przystępując do planu ogólnego będziemy musieli sprostać i trzymać się wszystkich przepisów, które obowiązują przy sporządzaniu planu ogólnego i tam będą wyliczone współczynniki, ilości i zapotrzebowania na tereny mieszkaniowe. Miasto, które rozrasta się w sposób niekontrolowany jest potwornie trudne do utrzymania. W momencie wprowadzania kolejnych terenów do zabudowy mieszkaniowej pojawiają się kolejne koszty dla miasta, to są kolejne drogi, kolejne instalacje, kolejne koszty związane z utrzymaniem, a znacie Państwo te problemy, które mamy w tym momencie. Trudno w tym momencie odpowiedzieć na pytanie czy w roku 2025 akurat ten konkretny obszar będzie dopuszczony do zabudowy bądź nie, ponieważ cała procedura prowadzona jest w sposób analogiczny do planu zagospodarowania przestrzennego. Będziemy wysłuchiwać uwag mieszkańców, zgłaszanych próśb, zgłaszanych wniosków, ale to wszystko musi być zgodne z przepisami i trudno w tym momencie odpowiedzieć jakie będą jakie będą rozwiązania zaproponowane, jakie będą plany na akurat ten obszar.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że zrozumiała Pana projektanta, że wszystko zależy od tego co było ustalone w poprzednim Studium, Studium jest podstawą. W związku z tym, czy w 2025 roku również podstawą będzie to samo Studium, czy będzie opracowywane nowe Studium?

Pani Burmistrz wyjaśniła, że Studium przestanie obowiązywać, będziemy tworzyć plan ogólny, natomiast nie mogę powiedzieć w tej chwili, że nie skorzystamy z żadnych zapisów, które w tym studium były. To są dokumenty planistyczne, które na pewno nie ulegną drastycznym zmianom, ponieważ wszystkie te, które były do tej pory przygotowane, były przygotowane z należytą starannością i tak naprawdę one służą mieszkańcom. Służą również do planowania i zagospodarowania przestrzennego, ale również zarządzania miastem, także zmiany na pewno będą. To będzie zupełnie inny dokument, niemniej nie będzie tak, że zrobimy wszystko od nowa. Będziemy się opierać na dokumentach planistycznych, które funkcjonują w tej chwili, ponieważ te plany, które są Państwu przedstawiane, one są przedstawiane w taki sposób, w jaki odpowiadają na zapotrzebowanie społeczne i są zgodne z przepisami. Pani Burmistrz poprosiła o włączenie się do dyskusji Pana projektanta, bo być może czegoś nie dopowiedziała.

Radna p. Zofia Jastrzębska zauważyła, że to wszystko nie sprostą w tej chwili zapotrzebowaniu społecznemu.

Pani Burmistrz powiedziała, że nigdy nie sprostą. Żaden przedstawiany społeczeństwu plan nie sprostą wszystkim oczekiwaniom mieszkańców. Wiadomo, że jeżeli ktoś w tej chwili posiada działkę rolną wolałby, żeby to stała się działka przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową chociażby ze względu na możliwość przeznaczenia tego gruntu, czy ewentualną sprzedaż, bo wiadomo że ceny gruntów rolnych są inne od ceny gruntów przeznaczonych pod zabudowę. Są takie miejsca, gdzie taka zabudowa nie może być dopuszczona. Żeby sprostać oczekiwaniom wszystkim mieszkańców doprowadzilibyśmy do sytuacji, że wszystko wszędzie można, a to jest po prostu niemożliwe. Nie opracujemy nigdy takiego dokumentu, który spełniłby oczekiwania wszystkich mieszkańców, to jest po prostu niemożliwe.

Radna p. Zofia Jastrzębska wracając do ul. Rolnej, jeżeli jest ulica to wzdłuż tej ulicy budowane są domy, tak wyglądają przeważnie wszystkie ulice. Zadałam Panu, który przybliżył nam problem pytanie, dlaczego część tej ulicy została wyłączona z zabudowy. Odpowiedział mi, że zrobił zgodnie ze Studium. W związku z tym zapytałam jeszcze raz, dlaczego w Studium zostało to tak zaplanowane i nadal nie znam tej odpowiedzi, czy tam jest ciek wodny, czy tam coś się dzieje, że nie można budować, bo zwykle przy drogach buduje się domy.

Pani Burmistrz wtrąciła, że w potocznym rozumieniu rzeczywiście tak, jest droga, powinniśmy wybudować tam dom i powinniśmy móc wybudować dom, ale w potocznym zrozumieniu, natomiast planowanie przestrzenne opiera się na szeregu przepisów. W tej chwili, żeby odpowiedzieć na to pytanie powinniśmy się cofnąć do momentu uchwalania Studium. Była Pani wtedy również radną, brała Pani w tym udział także na pewno, dogłębnie Pani poznawała na tamten moment. Nikt z nas w tej chwili już nie odpowie na to pytanie z marszu, możemy się wrócić do procesu uchwalania Studium, sprawdzić czy były uwagi w tym obszarze, czym kierował się i podmiot, który przygotowywał to Studium i miasto, że rzeczywiście jakaś linia graniczna pomiędzy terenem dopuszczonym do zabudowy, a terenem niedopuszczonym do zabudowy powstała. Jeżeli Pani sobie życzy takiej odpowiedzi to pewnie wydział nieruchomości będzie w stanie cofnąć się do momentu uchwalania Studium i odpowiedzieć na to pytanie, dlaczego akurat tutaj jest granica między terenem dopuszczonym a niedopuszczonym do zabudowy. Jeżeli sobie Pani życzy wrócimy do tego i odpowiem.

Radna p. Zofia Jastrzębska odpowiedziała twierdząco. Dodała, że bardzo Jej przykro, że pani Burmistrz sprowadza to do tego, że Jastrzębska bardzo zbyt niedokładnie sprawdziła wszystkie inne plany, bo byłam, widziałam, ale nie zareagowałam. Reaguję teraz pani Burmistrz, może mam więcej odwagi.

Pani Burmistrz przeprosiła radną, jeżeli tak zrozumiała Jej słowa. W uchwalaniu tego planu braliśmy udział wszyscy, natomiast upłynął czas. Pani Burmistrz wyjaśniła, że Jej zamiarem nie był przytyk, tylko podkreślenie, że nie jesteśmy w stanie w tej chwili z marszu odpowiedzieć, czym kierowaliśmy się przy uchwalaniu Studium.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łęcarska powiedziała, że rozumie, że pani Burmistrz spowoduje przygotowanie odpowiedzi dla pani radnej przez wydział merytoryczny?

Radna p. Beata Pochodnia ad vocem dodała, że do Niej również zwrócili się mieszkańcy tej ulicy z pytaniem, co w takiej sytuacji, bo rzeczywiście Oni chyba nie składali uwag ani do Studium ani w tej chwili do Planu. Pamiętam jak opracowywaliśmy to Studium to były uwagi

zgłoszone na pewno przy Mrzygłódce, gdzie była podobna sytuacja na ul. Palmowej, były uwagi na Nieradzie, ale tam chodziło o tereny zalewowe, te uwagi pamiętam, a tutaj nie wiem czy wynika to z przeoczenia, czy nie, nie powinniśmy tego rozważać. W każdym razie były to tereny rolne i pewnie to, że sam z siebie planista nie przeznaczał terenów rolnych pod tereny zabudowane, a uwag nie było. Zgadzam się, że jest to droga, która jest zabudowana z jednej i z drugiej strony zabudowaniami, więc to jest droga przygotowana, czy ten obszar przygotowany jest pod to, żeby tam nowe domy powstawały. Mam działki, które obejmuje ten teren i w większości na chwilę obecną zgodnie z sugestią mieszkańcy poskładali już wnioski do tego planu ogólnego, tam zostało około 10 działek i Ci mieszkańcy być może również złożą takie stosowne wnioski o zmianę do planu ogólnego i powinniśmy się wtedy na pewno bardzo poważnie zastanowić nad tym, czy tych wniosków nie uwzględnić, ponieważ to nawet koszty utrzymania i tak dalej, jeżeli z początku jeśli z końca mamy zabudowania to ten środek tak naprawdę, czy odśnieżarka, czy śmieciarka i tak tam tą drogą jeździ, więc jak najbardziej powinniśmy iść w kierunku takim, żeby te wnioski, które zostają w tej chwili są składane w planie ogólnym zostały uwzględnione.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łęcarska powiedziała, że na etapie tworzenia planu ogólnego pewnie do wniosków, które zostały składane będziemy wracać, jeżeli Ci mieszkańcy złożą te wnioski w stosownym terminie, bo ten termin już upłynął.

Radna p. Zofia Jastrzębska potwierdziła, że mieszkańcy złożą odpowiednie wnioski, tylko nie mogli złożyć do tego, bo tutaj już był zamknięty. Natomiast jeśli chodzi o odśnieżarkę na ul. Rolnej to rzadko ją tam widać.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łęcarska powiedziała, że myśli, że to nie chodziło o odśnieżanie.

Radny p. Jerzy Woszczyk powiedział, że miał pytanie o plan ogólny, ale to już Pan odpowiedział. Dodał, że rozumie, że plany miejscowe należy sporządzać, nie naruszając uchwalonego Studium chciałem się przyznać, że głosowałem za tym Studium, chyba jak większość w poprzedniej Radzie. Jedyne co, składałem sam uwagi, wtedy konsultowaliśmy nie osobiście tylko online konsultacje i na przykład mojej uwagi w luźnej dyskusji nie zostały uwzględnione, a mówiłem o intensywności zabudowy w centrum. Chodziło mi o niektóre obszary, że są ograniczone do 12 m po tej stronie, odpowiedziano mi, że po to jest przecież 25, czy 20, a powinniśmy intensywność zabudowy w centrum, po to co pani Burmistrz powiedziała, żeby były tańsze koszty utrzymania później dla gminy. Radny powiedział, że ma jedną uwagę. Chodzi o zapoznanie się zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rozwoju Technologii w sprawie wymagania zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania z załącznikami. Rozumiem, że one są dostępne. Chodzi mi tak dokładnie jak jest w rozporządzeniu, my mamy w uchwale inaczej to rozpisane, bo to powinno być tak jak jest data wpływu. Rozumiem, że mamy zidentyfikować działkę w tej chwili, jest Rodo.

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że jeżeli radny ma na myśli wzory tabel, wniosków i tabel uwag to takie dokumenty zgodnie z rozporządzeniem one są w dokumentacji planistycznej, natomiast no nie stanowią bezpośrednio w załącznika do uchwały.

Radny p. Tadeusz Bartnik poruszył temat odnośnie terenów, które są przeznaczone pod usługi i produkcję, wskazał Pan, określił też te dotyczące strefy Będuskiej Radny zapytał, jaka jest maksymalna powierzchnia zabudowy pod te miejsca, które są stricte dedykowane pod właśnie

tego rodzaju działalność? Tam było 0,4, widzę w planie różnego rodzaju inne wartości, nawet dochodzące do 70%. Jaka została przeznaczona wartość na tych terenach, które są głównymi terenami inwestycyjnymi w Myszkowie?

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że wszystkie tereny oznaczone symbolem UP mają wskaźnik powierzchni zabudowy określony na poziomie chyba 70. Tereny oznaczone symbolem UP, maksymalny wskaźnik powierzchni zabudowy z wyłączeniem tego głównego to jest 65%, a ten duży 4 UP to jest chyba 70%. Wszystkie tereny UP 60 wskaźnik powierzchni zabudowy 65%, a ten główny nowy przypisany do obwodnicy 70%, stosunkowo wysoki wskaźnik.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że to wyszło od 0,4 – 0,8.

Pan Wojciech Tomczyk projektant zapytał się radnego, czy mówi o intensywności, czy powierzchni zabudowy?

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że powierzchni zabudowy.

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że to inaczej można powiedzieć 0,4 , 0,7.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łęcarska poprosiła projektanta o kontynuowanie przedstawiania uwag.

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że wrócił do dyskusji na temat zajmowania terenów mieszkaniowych nowych jest tematem stałym przy opracowaniu planów zagospodarowania przestrzennego. Przy okazji Studium z 2021r. też był wykonywany bilans terenów i on wyszedł, wskazano to co wskazano. Natomiast w obszarze interesującym południowej części miasta powierzchnia istniejących terenów zabudowanych, działki zabudowane to jest około 170 ha, natomiast w projekcie planu zgodnie z tym Studium terenów dopuszczonych do zabudowy o charakterze mieszkaniowej jest dwa razy tyle, około 350 ha. Te dwie liczby jednoznacznie wskazują na szeroki zakres możliwości zainwestowania, natomiast zawsze kłopoty największe są na końcówkach dróg, na końcówkach pewnych granic, które z przeszłości wynikają i to jest przykład fundamentalny. Dwa razy więcej terenów przeznaczonych pod zabudowę w projekcie tego planu niż w stanie istniejącym. Projektant omówił w pierwszej kolejności uwagi nieuwzględnione: nr 3 (końcówka ul. Sikorka), nr 6a (rejon Nierady blisko linii kolejowej), nr 6b (pole na wschodzie), nr 7a (pole), nr 7c, nr 7d, nr 7e, nr 8 (południowa część przy granicy z Zawierciem blisko Warty), nr 12 (rejon Sikorki w polach), nr 15 (obszar Będusza), nr 18 i 19 (rejon Nierady przy PKP), nr 21(ul. Armii Krajowej), nr 22 (rejon Potasznia), nr 29 (rejon Potasznia), nr 23 (rejon Nierada, teren w Studium niedopuszczony do zabudowy), nr 24 (płd. skraj Nierady przy rzece, obszar objęty obszarami zagrożenia powodziowego).

Radna p. Zofia Jastrzębska odnośnie uwagi nr 23 zapytała, czy tak było w Studium i tak ma zostać?

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że zasadniczo tak było w Studium i tak ma zostać. Kontynuował omawianie uwag nieuwzględnionych: nr 31 (ul. Projektowana, ul. Paderewskiego w obszarze Mrzygłód), nr 33 (obszar Sikorka), nr 35 (rejon Nierada), nr 36 (obręb Myszków), nr 37 (lokalizacja w polu), nr 38 (obręb Franulka), nr 40 (obręb Mrzygłód), nr 42 (obręb Mrzygłód).

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że w Studium tak jak Pan podał 170 ha było pod zabudowę, a teraz w tym planie będzie 350, czy 340 ha. Skąd to się wzięło? Czy to się wzięło z uwag mieszkańców, czy sami Państwo wprowadzili zmiany biorąc pod uwagę zapotrzebowanie społeczne.

Pan Wojciech Tomczyk projektant wyjaśnił, że przy okazji sporządzania Studium jest tak, że nie robi się tego zupełnie od nowa. Bierze się pod uwagę dokumenty planistyczne wszystkie jakie obowiązują na tym terenie i te nieobowiązujące. Jak wspominałem dla obszaru południa miasta obowiązujący plan jest z połowy lat 90. Te około 170 - 180 ha stanu istniejącego to są policzone obszary, gdzie wtedy istniała w 2019 zabudowa, a projektanci miast biorąc pod uwagę również ten plan nieobowiązujący z połowy lat 90 i pewnie wnioski i uwagi, jakie spłynęły do projektów Studium zostały wykształcone takie obszary zabudowy, również wchłaniające np. luki budowlane między poszczególnymi i pojawiła się wielkość około 350 ha. Jest to wielkość informująca o tym, że w tym dokumencie pochodnym za Studium w projekcie planu już powierzchnia terenów dopuszczonych do zabudowy przekracza w sposób zasadniczy stan istniejącej zabudowy na zasadzie poinformowania o tym stanie rzeczy. Przykładowo teren jest przeznaczony do zabudowy i był wyznaczony do zabudowy już w latach 90, natomiast do tej pory tam nie ma żadnego budynku. Takie elementy, których jest sporo w tym obszarze powodują tą różnicę między stanem zainwestowania obecnego, obowiązującego, a stanem zainwestowania planowanego w dokumentach planistycznych. Ta dysproporcja, gdyby przeanalizować plan z połowy lat 90 to również mniej więcej byłaby to taka proporcja. Projektant powrócił do omawiania uwag nieuwzględnionych: nr 42 (ul. Projektowana w obrębie Mrzygłód w bliskiej lokalizacji rów lub drobny ciek), nr 46 (obręb Franulka, obręb rolny). Dopuszczenie do zabudowy w dokumencie planistycznym, które się nazywa prawo miejscowe jest daleko idącym zobowiązaniem ze strony gminy do zaopatrzenia tego obszaru we wszystkie elementy infrastruktury technicznej, czyli droga, ale nie wydzielona geodezyjnie i piach pod spodem tylko normalna droga publiczna, woda, kanalizacja. Niestety przez ostatnie 20 lat uległo całkowitemu osłabieniu, wyznaczało się tereny mieszkaniowe bez wstrzemięzliwości nie biorąc pod uwagę tego, że to jest poważne zobowiązanie dla miasta, dla każdej gminy. Trochę mamy sytuację taką, o czym Pani Burmistrz wspomniała, każdy woli mieć grunt mieszkaniowy, bo wtedy jest 150,00 zł za metr, a może więcej niż las i pole, bo wtedy ma 2 zł, 4 zł albo 10 zł. Interes właścicieli jest oczywisty, a planowanie przestrzenne jest grą konfliktów o przestrzeń. Gdyby był wprowadzony podatek katastralny to to co przez 20 lat nabiło się na te tereny mieszkaniowe, setki hektarów, właściwie w Polsce mamy terenów mieszkaniowych 3 razy więcej niż potrzeba. Spływałyby do gminy wnioski o wykreślenie tych terenów mieszkaniowych, bo trzeba wtedy płacić podatek. W ustawie o planowaniu przestrzennym mamy w pkt. 1 określoną zasadę ładu przestrzennego, żeby trzymać ład przestrzenny. Jak mamy trzymać ład przestrzenny, jeżeli bardzo łatwo jest uzyskać w planie przeznaczenie terenu pod zabudowę mieszkaniową. Projektant omówił kolejne uwagi nieuwzględnione: nr 48 (obręb Będusz), nr 52 (obręb Potasznia), nr 53 (obręb Franulka), nr 54 (obręb Mrzygłód, w pobliżu las, pole, do drogi 100 m), nr 56 (ul. Paderewskiego, przy rondzie z ul. Zawiercką), nr 57 (ul. Paderewskiego), nr 58 (obręb Sikorka), nr 65 (obręb Myszków, skrzyżowanie Szpitalnej i Błotnej), nr 68, nr 69, nr 70 (obręb Sikorki), nr 71 (obręb Mrzygłódka pole, las), nr 72 (obręb Mrzygłódka), nr 74 (obręb Będusz). Rozstrzygnięcie uwag nieuwzględnionych było w dużej mierze prostsze, że w dużej części dotyczyło niezgodności ze Studium). Projektant omówił uwagi uwzględnione w części, czyli w części nieuwzględnione: nr 13 (obręb Potasznia, zabudowa zagrodowa), nr 14 (obręb Mrzygłódka, ul. Rolna, działki bardzo wąskie), nr 16 (dot. określenia wysokości budynków), nr 20 (obręb Potasznia, ul. Armii Krajowej), nr 25 (obręb Franulka), nr 26, nr 27 (obręb Mrzygłódka, las), nr 30 (obręb

Będusz), nr 34 (obręb Mrzygłód, skrzyżowanie ul. Palmowej i Chopina), nr 41 (obręb Myszków), nr 45 (obręb Mrzygłód, ul. Paderewskiego), nr 47 (obręb Potaszn).

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy jeżeli ktoś dysponuje decyzją o warunkach zabudowy Państwo opracowując plan widzicie, że tam są wydane określone warunki zabudowy. Te warunki zabudowy musiały być dane dużo wcześniej, kiedy nie obowiązywało Studium i nie obowiązywał plan.

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że to jest różnie.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, jak obowiązuje Studium, czy obowiązuje plan, a urzędnik może wydać warunki zabudowy.

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że decyzja o warunkach zabudowy musi być zgodna ze Studium. Pomimo tego, że w Studium teren jest niedopuszczony do zabudowy to decyzja może być taka, która dopuszcza działkę, dane miejsce do zabudowy. To jest problem, bo decyzja nie musi, a plan musi. Praktycznie cały obszar południowy jest bez planu, jest tylko parę drobnych miejsc.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że cały czas draży temat mieszkańców ul. Rolnej. Jeżeli teraz zwrócą się o warunki zabudowy czy oni mogą dostać warunki zabudowy, czy nie mogą? A teraz?

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU powiedział, że miasto musi zawiesić procedurę z uwagi na to, że procedujemy plan.

Pani Grażyna Szmida zastępca kierownika wydziału NU powiedziała, że na 18 miesięcy zawieszenie zgodnie z przepisami ustawy.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, o zawieszenie czego chodzi?

Pani Grażyna Szmida zastępca kierownika wydziału NU powiedziała, że zawieszenie postępowania w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy planu nie? Plan idzie?

Pani Grażyna Szmida zastępca kierownika wydziału NU powiedziała, że plan idzie.

Pan Wojciech Tomczyk projektant kontynuował omawianie uwag uwzględnionych w części: nr 49 (dotycząca odnawialnych źródeł energii całych pól na pld. od drogi wojewódzkiej). Uwaga jest uwzględniona w części, dlatego że nie ma dopuszczenia na całym obszarze tylko zgodnie z przepisami odrębnymi. Pierwsze ograniczenie dotyczy tego, że możliwe są tylko urządzenia fotowoltaiczne, bez tzw. wiatraków. Lokalizacja tych urządzeń fotowoltaicznych możliwa jest zgodnie z przepisami odrębnymi na gruntach rolnych klasy V i VI. W tym wielkim obszarze grunty klasy V i VI występują w drobnych tylko fragmentach w południowej części tych obszarów. W takim zakresie ta uwaga jest uwzględniona. Kolejne uwagi uwzględnione w części to: nr 59, 60, 61 (obręb ul. Pułaskiego, będących własnością Starostwa). Grupy mieszkańców apelowały o radykalne obniżenie ewentualnego radykalnego wpływu tych obszarów na obszary zabudowy mieszkaniowej. Tu obszary zabudowy mieszkaniowej występują właściwie tylko parę powiązanych ze szkołą, dwa lub trzy obiekty

przy ul. Pułaskiego. Uwaga została uwzględniona w takim zakresie, że wprowadzono do zapisu planu potrzebę izolacji wprowadzenia terenu oprócz tego, który jest już wyznaczony 8ZN izolacji akustycznej i optycznej. To właściwie były podstawowe elementy uwzględnione. Podobna sprawa, gdzie były złożone trzy uwagi przez tych samych mieszkańców dotyczące nowego terenu 4UP. Tutaj rzecz była akcentowana mocniej, aby w tym terenie nie było żadnych możliwości gospodarki odpadami. Zapis wykluczający możliwość składowania odpadów się pojawił, natomiast samo gospodarowanie odpadami związane z odpowiednimi procesami produkcyjnymi, czy działalności gospodarczej. Przy działalności gospodarczej zawsze jakieś odpady się pojawiają, są przetwarzane elementy pozostałe. To jest kwestia jak traktować ten teren, który z jednej strony jest mocno izolowany od dotychczasowej struktury zagospodarowania przestrzennego i również terenów mieszkaniowych i daje możliwości prowadzenia działalności gospodarczej, co oczywiście wiąże się z nowymi miejscami pracy i dodatkowymi wpływami do budżetu gminy, a na ile ograniczać te działalności, żeby nie wywoływały niepożądanych skutków. Takie zapisy o pewnych generaliach w zakresie ochrony środowiska w projekcie planów się znalazł.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy to jest ten teren przemysłowy, o którym Pan w tej chwili mówił?

Pan Wojciech Tomczyk projektant odpowiedział, że tak.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy on ma ograniczenia w takim kierunku, że nie można tam przetwarzać odpadów?

Pan Wojciech Tomczyk projektant odpowiedział, że przetwarzać w toku ewentualnych procesów produkcyjnych tak, natomiast nie można składować.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, jaka jest wielkość obszaru?

Pan Wojciech Tomczyk projektant odpowiedział, że duża, około 40 ha.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, przez kogo była złożona uwaga do tego terenu?

Pan Wojciech Tomczyk projektant odpowiedział, że przez grupę mieszkańców, 38 ha.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy ona została uwzględniona, czy nie?

Pan Wojciech Tomczyk projektant odpowiedział, że została uwzględniona w części. Ta uzgodniona część dotyczy między innymi wyznaczenia w zapisie tekstu pasa zieleni izolacyjnej od strony północnej i wschodniej.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, między jakimi ulicami to jest?

Pan Wojciech Tomczyk projektant odpowiedział, że to jest nowa obwodnica.

Radna p. Zofia Jastrzębska dodała, że nowa obwodnica, Franulka.

Pan Wojciech Tomczyk projektant dodał, że tutaj jest ul. Chopina, której tu właściwie nie ma. Istniejąca ul. Ulica Chopina to jest drobny fragment, który się w Mrzygłodzie pojawił. Tych

ulic 5KDL i 4KDL, które będą głównymi dla obsługi tego terenu, nie ma, to są ulice zaplanowane do realizacji.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że rozumie, że tam można robić wszystko, tylko to nie jest związane z odpadami.

Pan Wojciech Tomczyk projektant dodał, że nie składować odpadów.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że biogazownię można.

Pan Wojciech Tomczyk projektant dodał, że nie można. Biogazownia jest instalacją z odnawialnych źródeł energii, dla tego terenu jest pięć terenów, które w Studium wyznaczono pod możliwość lokalizacji odnawialnych źródeł energii w zakresie bez ograniczeń mocy, ale ograniczenie tylko do fotowoltaikę. Rzecz się sprowadza do tego, że w obszarze planu mogą być realizowane odnawialne źródła energii, właściwie w zakresie tylko i wyłącznie fotowoltaikę, oczywiście oprócz mikroinstalacji.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, czy na tym terenie można wybudować biokompostownię i jaki to ewentualnie byłby obszar, na którym by można było z tych 38 ha?

Pan Wojciech Tomczyk projektant dodał, że jeżeli biokompostownia jest odnawialnym źródłem energii, to nie można takiego elementu zrealizować na tym terenie, gdyż w zakresie odnawialnych źródeł energii możliwa jest tu tylko i wyłącznie fotowoltaika. Nie może na tym terenie być wiatraków, biogazowni, biokompostowni, innych odnawialnych źródeł energii oprócz fotowoltaiki, fotowoltaika może, inne nie, to samo jest z Polami Będuskimi. Tam nawet jeszcze wchodzi dodatkowe ograniczenie, że tylko do 1000 kW. Tutaj na te tereny wyznaczone w studium nie ma ograniczenia mocy, czyli to tyle tylko, że jeżeli to jest fotowoltaika to ograniczenie mocy jest powierzchnia terenu. Jeżeli takim obszarem jest również obszar wyznaczony byłej cegielni przy ulicy Porębskiej, tam gdzie ta Glinianka i to też jest również teren wyznaczony pod odnawialne źródła energii, czyli pod fotowoltaikę. Z fotowoltaiką jest tak, że z 1 ha to jest chyba 500 kW, chociaż to się bardzo szybko zmienia.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że ma wątpliwości, czy biokompostownia to jest odnawialne źródło energii?

Pan Wojciech Tomczyk projektant dodał, że pani kierownik podpowiada, że tak, biokompostownia jest elementem wchodzącym w skład odnawialnych źródeł energii.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że to jest dziwne.

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że odnawialne źródła energii to jest siła.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała o kompostownię, nie musi być w nazwie bio.

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że sama z siebie jeśli nie ma odpowiedniej instalacji to nie jest odnawialnym źródłem, to jest zupełnie coś innego. Natomiast sama kompostownia na tym terenie nie może się znaleźć, gdyż teren jest przeznaczony pod działalność produkcyjno-usługową, a nie pod działalność rolniczą.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, czy to jest zakwalifikowane jako działalność rolnicza?

Pan Wojciech Tomczyk projektant odpowiedział twierdząco.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że jak mamy tutaj odpady bio z miasta Myszkowa to też jest rolnictwo? Tu nie ma rolnictwa przynajmniej w większości.

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że taka kompostownia może być na terenie oznaczonym tylko jako składowisko odpadów, natomiast na terenie oznaczonym symbolem UP, który ma określone przeznaczenia, w tych przeznaczeniach na pewno nie można zrealizować kompostowni. To jest teren produkcyjno – usługowy, a kompostownia nie jest ani produkcją, jest formą działalności rolniczej albo formą działalności gospodarki odpadami. A na tym terenie nie mamy ani możliwości realizacji elementów gospodarki odpadami ani realizacji elementów działalności rolniczej.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że takie kompostownie powinny powstawać na terenach rolniczych.

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że tak. Można w dokumencie planistycznym określić specyficzne przeznaczenie i jasno wskazać, że ten teren to jest taka działalność.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, czy w Myszkowie są takie tereny?

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że tego nie wiem.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, czy nie ma możliwości wybudowania takiej kompostowni na terenie Myszkowa?

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że na pewno w dokumentach planistycznych, które dobrze zna np. Studium Uwarunkowań, nieco mniej inne plany, te w północnej części miasta, na pewno nie ma takiego przeznaczenia precyzyjnie określonego jako kompostownia. Natomiast są wyznaczone tereny rolne i wtedy można domyślnie interpretować taki zapis, że taka realizacja może być, ale to trzeba sprawdzić jakie są konkretne zapisy w danym dokumencie planistycznym.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, czyli są takie tereny rolne?

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że rozumie, że to nie jest związane z obszarem, którym się zajmujemy. Na pewno w Myszkowie wyznaczone są tereny rolne. Hektary pól są i wtedy teoretycznie pojawia się możliwość, a może nawet nie teoretycznie realizacji kompostowni. Podejrzewam, że jacyś rolnicy nawet nie wiedzą, że jest jakiś plan na ten temat. Pytanie oczywiście o skalę, co to miało być i jakie są konkretne zapisy dla tych terenów rolnych w danym planie zagospodarowania przestrzennego.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy jakiegokolwiek tereny rolne są w posiadaniu miasta? Te są przemysłowe, ten teren był kiedyś rolny, czy od początku był przemysłowy, od kiedy on jest przemysłowy?

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że tu mamy kwestie przeznaczeń w dokumencie planistycznym i określenia charakteru gruntów w ewidencji gruntów. Może być coś innego w ewidencji gruntów, w ewidencji gruntów teren może być się oznaczony jako teren R rolny, PS pastwisko, Ł łąka, a co innego jest określenie przeznaczenia w dokumencie planistycznym. W większości się zgadza, że mamy teren ewidencyjnie rolny i on jest określony w planie jako teren rolny, natomiast nie ma tu 100% jednokładności. Jeśli Pani pyta, czy tereny oznaczone w dokumencie planistycznym jako R są własnością gminy taka możliwość nie jest wykluczona, ale mało prawdopodobna. To samo dzieje się w kwestii klasyfikacji gruntów według ewidencji gruntów, te użytki rolne oznaczone symbolem R lub łąki lub pastwiska mogą być własnością gminy, ale to jest mało prawdopodobne.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy w drugiej części miasta, w innej części miasta istnieją tereny rolne należące do miasta? Tutaj nie ma, tutaj są tylko tereny przemysłowe, a w innych częściach miasta, czy są tereny rolne?

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU powiedział, że również w tej części miasta są tereny rolne, które są własnością miasta, a nie są przeznaczone w tym projekcie planu do zainwestowania, czyli zostaną terenami rolnymi. Tutaj jest sporo takich, po drugiej stronie tej obwodnicy, tego trójkąta fioletowego są również tereny miasta, które na ten moment nie przeznaczamy do zainwestowania, dalej pozostaną terenami rolnymi.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, od kogo to zależy?

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU odniósł się do kwestii kompostowni, o której mowa, że na pewno na tych terenach nie będzie mogła być lokalizowana, bo to są tereny rolne bez prawa zabudowy.

Radny p. Marek Ferdynand poruszył kwestię kompostowni. Mówimy tutaj o obiekcie zamkniętym, czyli hali produkcyjnej, a nie o terenie gdzie na zewnątrz są składowane jakieś odpady, gdzie jest jakiś proces gnilny. Jest to produkcja ziemi ogrodniczej, torfu w obiekcie zamkniętym.

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU powiedział, że jeżeli w ramach jakiegoś procesu technologicznego będzie powstawał kompost, czyli będzie się odbywała produkcja, to na tym terenie coś takiego mogłoby funkcjonować.

Radna p. Zofia Jastrzębska dodała, że przedsiębiorca musi coś tam przywieźć, więc będzie to składowanie.

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że najistotniejsze w tym jest to, że jest to obiekt zamknięty, czyli budynek, który ma ściany, umocowany jest do gruntu i ma dach. To tutaj odpowiedź jest prosta, w tym projekcie planu tereny rolne oznaczone są literkami RN, to N oznacza, że nie ma możliwości zabudowy. Na gruntach w tym projekcie planu oznaczonych syn oznaczonych symbolem RN takiej możliwości realizacji budynku nie ma możliwości. Na strefie przemysłowej mamy kwestię przeznaczeń, w przeznaczeniach dla strefy przemysłowej 4UP nie ma możliwości kompostowni, bo nie ma takiego przeznaczenia, są działalności produkcyjno-usługowe, to nie jest produkcja. Jest klasyfikacja gospodarki narodowej, to jest Rozporządzenie Rady Ministrów jak tam sprawdzić, to na pewno kompostownie są w dziale rolnictwo, a nie w dziale działalności produkcyjnej.

Pani Burmistrz wtrąciła, że być może to jest niedomówienie, tu konkretnie chodzi o budowę zakładu produkcji kompostu i polepszaczy glebowych.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska poprosiła o wskazanie, w jakim kontekście omawianego planu, czy w tym terenie inwestycyjnym byłaby możliwość zlokalizowania takiego obiektu, o którym tutaj mówimy, czy też nie, jako obiektu zamkniętego, przetwarzającego odpad zielony na kompost.

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że jeżeli uznamy, że jest to działalność produkcyjna.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że właściciel wyraża się, że jest to produkcja kompostu.

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że jeżeli uznamy, że kompost nie jest odpadem, a nie jest, to tak, na tym obszarze może się kompostownia zlokalizować. Mówię na 99%, że to nie jest odpad.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała od kogo to zależy, że to nie jest odpad?

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że są rozporządzenia, zarządzenia Ministrów, które stwierdzają co jest odpadem, właściwie to jest kluczowa kwestia, czy kompost jest odpadem, czy nie. Jeżeli byłby odpadem to się nie może zrealizować, jeżeli nie jest odpadem ciekawe zagadnienie, trzeba byłoby się wgłębić w dokumenty. Tak na wycucie i na zdrową logikę, co nie zawsze ma związek z dokumentami formalnymi, to mógłby się taki obiekt zlokalizować.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że rozumie, że na dzień dzisiejszy Pana opinia jest taka, że w tym terenie inwestycyjnym raczej by się to mogło.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała między jakimi ulicami, w jakim to jest rejonie, czy na Światowicie?

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że rozmawialiśmy o planie zagospodarowania aktualnie uchwalanym.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że rozumie, że mówimy tylko i wyłącznie o tym terenie?

Pan Wojciech Tomczyk projektant odpowiedział twierdząco. Dodał, że rozumie, że pojawił się jakiś postulat, jakaś intencja, aby tutaj zrealizować taki obiekt. Biorąc to pod uwagę, że rzeczywiście to nie będzie odpad to właściwie odpowiedź jest pozytywna.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że Pan wcześniej mówił o ograniczeniach wielkościowych, takich przerobionych, czy one tu będą miały jakiegokolwiek znaczenie?

Pan Wojciech Tomczyk projektant odpowiedział, że nie. Tu jest jedna istotna sprawa, nie wspominałem przy okazji mówienia o procesie opiniowania i uzgodnień. Zarząd Dróg Wojewódzkich nie zgodził się na podpięcie tego terenu 4UP do obwodnicy, czyli może

funkcjonować, dla tego miejsca jest to podstawowe uwarunkowanie. Mamy teren 4UP, mamy nową obwodnicę, dla której planowaliśmy możliwość podpięcia tego przynajmniej na prawym skrawku, z obwodnicy tego terenu, stanowczy protest Zarządu Dróg Wojewódzkich. W dokumentacji prac planistycznych jest to odnotowane w postaci trzykrotnych negatywnych uzgodnień. W związku z tym nie ma podpięcia i cały ten teren wisi na przecznicy, na planowanej oczywiście tej drogi nie ma tej drogi nie ma, wisi na tej drodze od ulicy Paderewskiego. W mniejszym zakresie to może być przedłużenie ulicy Chopina. Tu się pojawia podstawowy problem podwiązania połączenia komunikacyjnego.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łęcarska zapytała, w jaki sposób ZDW uzasadniało odmowę?

Pan Wojciech Tomczyk projektant odpowiedział, że jest to droga KDG klasy głównej, tak postanowili.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łęcarska zapytała, czy istnieje również możliwość negocjowania zjazdu w okresie późniejszym?

Pan Wojciech Tomczyk projektant odpowiedział, że myśli, że istnieje taka możliwość.

Zofia Jastrzębska powiedziała, że jeżeli ten teren uznany jest jako przemysłowy to zanim ktoś uznał ten teren jako przemysłowy to nie pomyślał o tym, że tam nie będzie dróg?

Pan Wojciech Tomczyk projektant odpowiedział, że na etapie opracowywania Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, a na tym etapie pojawił się ten teren ten problem się nie pojawił. Zarząd Dróg Wojewódzkich z rozdzielnika nie uzgadnia projektów studium tylko uzgadnia projekty planu, a marszałek projekt studium uzgodnił zbytnio się nie zastanawiając, bo do niego to nie należy, że ten teren jest w poprzek drogi wojewódzkiej. Jak Państwo byście podejrzeli projekt planu przed uzgodnieniami to tutaj był zaznaczony taki element dopuszczający, dający możliwość prawego skrawtu i był opór ZDW w tym zakresie. Jest cały czas zaplanowany, ta droga z ul. Paderewskiego, która była pokazana w Studium jako główny element połączenia komunikacyjnego tego terenu i tak zostało. Jest to utrudnienie dla zagospodarowania tego terenu. Atrakcyjność tego terenu spadła, ponieważ takie tereny mamy nieco dalej i w Zawierciu są takie same tereny już zabudowywane się, przy tej samej obwodnicy. Może to jest pewien pozytyw, że jest ograniczona atrakcyjność, bo wtedy może to być atrakcyjne dla kogoś kto jest zdecydowany i nie byle co, np. nie taka kompostownia.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że to jest tylko część z tych 38 ha.

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że to jest całość. Oczywiście miasto ma inne tereny, jeszcze jest parę innych terenów UP, te Starostwa, Cegielnia, to są daleko mniejsze. Ten jest podstawowy 38 ha to jest ten obszar.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że Studium pokazało, że tam może być droga. Co na to miasto? Ten teren jest przemysłowy, jeżeli chcemy żeby na tym terenie znalazł się inwestor i żeby coś tam robił, więc w jaki sposób zapewnimy temu inwestorowi dojazd do tego terenu i w jakim terminie.

Pani Burmistrz powiedziała, że większość inwestycji w mieście zależy od środków finansowych. W tym momencie rozmawiamy o planach, czyli plan nie zaprzecza możliwości dojechania do strefy przemysłowej przez ulice, o których Pan wspomniał, a także plan nie zabrania gminie, miastu starania się o to, żeby ewentualny zjazd na obwodnicę był uwzględniony. To że w tej chwili Zarząd Dróg Wojewódzkich nie wydał takiej zgody to nie znaczy, że nie wydaje jej nigdy. Tu o tym również było wspomniane, że będziemy mogli się ubiegać o to, żeby taki zjazd został utworzony. Te starania będą prowadzone, póki co jesteśmy na etapie planowania i na tym etapie nie zadeklaruję ani terminu powstania tej drogi. Nie mogę tego zrobić z tego względu, że w budżecie na ten moment takie zadanie przewidziane nie jest.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że zjazd, który byłby z drogi z obwodnicy byłby do zapłaty przez miasto, ewentualnie przez korzystanie z programów zewnętrznych.

Pani Burmistrz zwróciła uwagę, że radna mówi o samym urządzeniu tego.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że mówi o zjeździe.

Pani Burmistrz wtrąciła, że to są dwie sprawy. Żeby urządzić zjazd to najpierw trzeba mieć na niego zgodę i w tej chwili nie mamy zgody na urządzenie tego zjazdu. Więc najpierw musielibyśmy uzyskać zgodę od Zarządu Dróg Wojewódzkich, że możemy taki zjazd urządzać, a potem go wybudować. Tutaj metody uzbrojenia terenów przemysłowych przerabialiśmy przy okazji wykonania pierwokupu na ul. Gruchła. Tam skorzystaliśmy z programu, który pozwolił uzbroić działki i sprzedać je potem inwestorom, którzy na tym terenie prowadzą działalność gospodarczą. Pani Burmistrz zgodziła się z radną, że na takie inwestycje najlepiej byłoby pozyskać dofinansowanie zewnętrzne po to, żeby ten teren uatrakcyjnić, ponieważ w tej chwili nie ma tam infrastruktury. Takimi zapisami planu otwieramy drogę.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że rozumie, tylko zjazd z obwodnicy to nie jest zjazd z żadnej innej drogi podrzędnej tylko to jest zjazd, w którym należałoby część budynków być może wyburzyć.

Pani Burmistrz powiedziała, że tam nie mówimy o wyburzeniach, tam jest pusto.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że to byłby tylko zjazd tylko i wyłącznie do strefy przemysłowej.

Pani Burmistrz potwierdziła, że zjazd do strefy przemysłowej, na który w chwili obecnej ZDW zgody nie wyraża. Mamy nadzieję, że to nie jest kwestia ostateczna i zamknięta, że będziemy mogli się o to starać po to, żeby uatrakcyjnić ten teren.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, kiedy kiedy była wydana ta decyzja negatywna?

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU powiedział, że nie poda konkretnej daty, ale na etapie uzgodnienia projektu planu, to było w okresie chyba w 2023 roku. To nam nie zamyka drogi, jeżeli byśmy nie uwzględnili tego postulatu Zarządu Dróg Wojewódzkich, czyli dalej forsowali ten zjazd nie moglibyśmy procedować dalej uchwalenia planu, a tak odstępujemy od tego i później będziemy mogli wrócić do negocjacji z Zarządem Dróg Wojewódzkich.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że w 2025r.

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU powiedział, że nie, plan wejdzie w życie i już można próbować, próby można podjąć od razu.

Pani Burmistrz powiedziała, że ten plan wejdzie w życie po uchwaleniu przez Radę Miasta zgodnie z zapisami tej uchwały po ogłoszeniu, ponieważ to jest prawo miejscowe prawda. Ten plan wejdzie w życie i tu działania na mocy tego planu nie będą zawieszane do roku 2025. Rok 2025 to termin uchwalenia planu ogólnego, to zupełnie inny dokument.

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że to nie jest tak, że uchwalenie planu załatwia sprawę całkowicie do końca i wchodzi w życie po upływie określonych dni jest. Plan jeszcze sprawdza wojewoda i jak muszę coś nie spodoba to jest rozstrzygnięcie wojewody i plan jest uchylony do poprawy.

Radny p. Marek Ferdynand powiedział, że jeżeli pojawią się inwestorzy na tym terenie to determinacja właściciela działek na tyle wzrośnie, żeby ubiegać się o ten zjazd i jeżeli ten plan będzie uchwalony przez Radę Miasta, to w pierwszej kolejności uchwalenie, później inwestorzy ewentualnie i na pewno tutaj będzie determinacja, żeby ubiegać się o pozwolenie na zjazd tak jest w Zawierciu. Tam z obwodnicy spokojnie można do poszczególnych firm dojechać.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, co się dzieje jeżeli plan byłby uchylony przez wojewodę? Czy tylko poprawiamy w zakresie takim co nie spodobało się wojewodzie, czy on jest otwarty znowu dla mieszkańców na jakiś czas?

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że to wszystko będzie zależało od tego co wojewoda stwierdzi.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łęcarska zapytała, jaki czas ma wojewoda na wniesienie rozstrzygnięcia?

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że teoretycznie 30 dni, praktycznie to bywa różnie albo do sądu. Plan jest duży, skomplikowany, to nie jest plan na dwie działki. Takich planów już się praktycznie nie robi na zasadzie planu miejscowego. Zbyt dużo nawija się kłopotów z racji rozległości obszaru.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łęcarska powiedziała, że jeżeli do wojewody pójdzie nasz plan to kwestia 30 dni formalnie przynajmniej i plan wejdzie w życie, oczywiście jeżeli zostanie uchwalony. Wszystkie uwagi nieuwzględnione i uwzględnione w części zostały omówione. Czy radni mają jakieś pytania?

Radny p. Jerzy Woszczyk powiedział, że kwestia zjazdu jest otwarta, ul. Wyzwolenia łączy się z obwodnicą bez problemu, kolizyjne skrzyżowanie, która będzie rozbudowywana. Rozumiem, że obowiązują nas warunki techniczne, jakim powinny odpowiadać budynki, budowle i ich usytuowanie. Było 3 m bez okna, to się nie zmieniło? Tutaj było 1,5m podane w rozstrzygnięciu, a jest 3m bez okna w warunkach technicznych, 4m z otworami i w granicy można budować tylko powtarzalne, bo inaczej by szeregowce nie powstały. Nie ma budowy w granicy w tej chwili tylko szeregowce powtarzalne budynki.

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że wszędzie jest dopuszczenie w granicy z wyjątkiem terenów usługowych, przemysłowych, tych większych. Dla terenów mieszkaniowych zarówno określonych jako MN i MNU takie dopuszczenie jest, możliwość realizacji w granicy lub 1,5m. Zasadniczo w projekcie planu nie dopuszcza się zabudowy szeregowej. Kreatywność inwestorów jest duża.

Radny p. Tadeusz Bartnik zapytał odnośnie wprowadzenia planu ogólnego, czy istnieją jakieś szanse, czy jest jakaś większa elastyczność, która będzie po stronie miasta, czy stwarzają się jakieś nowe szanse dla mieszkańców w zakresie różnicy pomiędzy planem ogólnym, a Studium uwarunkowań i jakie jest ratio legis, że w ogóle dokonano takiej zmiany? Na czym ona ma polegać?

Pan Wojciech Tomczyk projektant powiedział, że to jest bardzo interesujące pytanie, to jest nowość, nawet nie wszystkie elementy są gotowe przy tej zasadniczej reformie. Projekt podlegał głębokim zmianom, głównie chodzi o to, żeby wyeliminować to nieszczęście decyzji o warunkach zabudowy, które mogły być niezgodne ze Studium. Jeżeli to zostanie spełnione to już będzie znaczący krok naprzód w porządkowaniu małego ładu przestrzennego, oczywiście to będzie trwało latami. Natomiast podkreślono śrubę przez to, że jest znowu konieczność opracowania tego bilansu terenów, czyli zapotrzebowanie i chłonności terenu i troszkę na bardziej ostrzejszych kryteriach niż do tej pory to było w Studium. Możliwości manewru nie będą tak elastyczne jak do tej pory, wszystko będzie zależało od praktyki jak ona się ustali. Jest spory zakres niepewności jak to będzie.

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU powiedział, że w stosunku do tej uchwały, która została przedłożona radnym będzie wprowadzona autopoprawka dotycząca §16 i 15, mająca na celu uporządkować tekst całej uchwały. Jeżeli Państwo by chcieli wysłuchać uzasadnienia tej autopoprawki to Pan projektant również może wyjaśnienie wyłożyć.

Pan Wojciech Tomczyk projektant wyjaśnił, że tereny MNU pomimo tego, że są oznaczone tym samym symbolem MNU umieszczone są zarówno w §15 i §16. W §16 pomimo tego samego oznaczenia MNU jak w §15 zakres ustaleń odnosi się do dwóch obszarów centralnych śródmiejskich rejonów w Będuszu i w Mrzygłodzie. Chodziło o to, aby dla tych terenów MNU, który mają znacznie szerszy zakres możliwości działalności usługowych i drobno produkcyjnych, żeby dla tych dwóch obszarów zrobić nieco odmienne ustalenie. W tym tekście projektu, którzy Państwo macie wdaryli się pewne błędy. Najprostsze to jest takie, że nie do końca były rozłączne te zbiory oznaczeń numerycznych. W propozycji zmiany zostało to jednoznacznie zmienione, że te zbiory są rozłączne i precyzyjnie wskazane są numery terenów dla tych centralnych rejonów w Będuszu i dla centralnych rejonów w Mrzygłodzie. Równie istotne jest to, że dla tych centralnych obszarów w Będuszu i w rejonie nieco osłabiono te możliwości działalności również związanej z rolnictwem, dlatego że są to rejony centralne, szczególnie dotyczy Mrzygłodu. Został na przykład wyeliminowany zapis, który umożliwi realizację nowych budynków inwentarskich w tych obszarach. Biorąc pod uwagę ich centralną lokalizację w tych miejscowościach zdecydowaliśmy się na pewne zawężenie możliwości działalności o charakterze głównie rolniczym. Taka była idea rozróżnienia dwóch rodzajów obszarów MNU dla tych dwóch miejsc, natomiast do końca precyzyjnie została w pierwotnym tekście zapisana.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łęcarska poprosiła radnych o głosowanie nad projektem uchwały z autopoprawką.

Głosowano w sprawie:

1) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Myszkowa dla południowej części miasta w obrębach: Potasznia, Będusz, Mrzyglódka, Mrzyglód, Nierada i Kręciwilk oraz fragmentów obrębów Myszków i Ręby.

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 4, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (15)

Zbigniew Bartos, Robert Czerwik, Marek Ferdynand, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Grażyna Łękarska, Marta Muszczak, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Marian Tylkowski, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (4)

Tadeusz Bartnik, Marta Bednarska-Gil, Halina Skorek-Kawka, Jerzy Woszczyk

BRAK GŁOSU (2)

Andrzej Giewon, Norbert Jęczalik

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska stwierdziła, że uchwała została pozytywnie zaopiniowana.

2/ Projekt uchwały w sprawie wyboru przedstawiciela do składu Rady Społecznej przy Samodzielnym Publicznym Zespole Opieki Zdrowotnej w Myszkowie.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska poprosiła o składanie propozycji kandydatur.

Radny p. Marian Tylkowski zgłosił kandydaturę radnego p. Zbigniewa Bartosa.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała, czy kandydat wyraża zgodę?

Radny p. Zbigniew Bartos wyraził zgodę na kandydowanie.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała, czy radni zgłaszają inne kandydatury?

Radny p. Sławomir Jałowiec zgłosił kandydaturę radnej p. Zofii Jastrzębskiej, cenionego lekarza i mającego wszelkie kompetencje, żeby zasiąść w tej Radzie.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała, czy kandydatka wyraża zgodę?

Radna p. Zofia Jastrzębska nie wyraziła zgody na kandydowanie.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała, czy będą zgłaszane jakieś inne osoby? Z uwagi na brak innych kandydatur poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

2) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyboru przedstawiciela do składu Rady Społecznej przy Samodzielnym Publicznym Zespole Opieki Zdrowotnej w Myszkowie (kandydat p. Z. Bartos).

Wyniki głosowania

ZA: 15, PRZECIW: 1, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (15)

Zbigniew Bartos, Marta Bednarska-Gil, Robert Czerwik, Marek Ferdynand, Dominik Lech, Grażyna Łęcarska, Marta Muszczak, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek-Kawka, Tomasz Szlenk, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj

PRZECIW (1)

Zofia Jastrzębska

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)

Tadeusz Bartnik, Sławomir Jałowiec, Iwona Skotniczna

BRAK GŁOSU (2)

Andrzej Giewon, Norbert Jęczalik

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łęcarska stwierdziła, że uchwała została pozytywnie zaopiniowana.

3/ Projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla strażaków ratowników ochotniczych straży pożarnych na lata 2024 - 2025.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łęcarska zapytała, czy radni mają jakieś pytania do przedstawionego projektu uchwały?

Radny p. Tadeusz Bartnik zapytał, z jakich środków są płacone kwoty tych diet?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że z budżetu gminy.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łęcarska poprosiła o zaopiniowanie przedstawionego projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

3) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla strażaków ratowników ochotniczych straży pożarnych na lata 2024 - 2025.

Wyniki głosowania

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (19)

Tadeusz Bartnik, Zbigniew Bartos, Marta Bednarska-Gil, Robert Czerwik, Marek Ferdynand, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Grażyna Łęcarska, Marta Muszczak,

Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek-Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj
BRAK GŁOSU (2)
Andrzej Giewon, Norbert Jęczalik

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łęcarska stwierdziła, że projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

4/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie z dotychczasowym dzierżawcą kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości stanowiącej zasób Gminy Myszków na czas oznaczony do trzech lat.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łęcarska zapytała, czy radni mają pytania? Z uwagi na brak pytań poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

4) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie z dotychczasowym dzierżawcą kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości stanowiącej zasób Gminy Myszków na czas oznaczony do trzech lat.

Wyniki głosowania

ZA: 18, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (18)

Tadeusz Bartnik, Zbigniew Bartos, Marta Bednarska-Gil, Robert Czerwik, Marek Ferdynand, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Grażyna Łęcarska, Marta Muszczak, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek-Kawka, Tomasz Szlenk, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Iwona Skotniczna

BRAK GŁOSU (2)

Andrzej Giewon, Norbert Jęczalik

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łęcarska stwierdziła, że projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

5/ Projekt uchwały w sprawie przyjęcia Programu Usuwania Azbestu z terenu Gminy Myszków.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łęcarska zapytała, czy są pytania do przedstawionego projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

5) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Programu Usuwania Azbestu z terenu Gminy Myszków.

Wyniki głosowania

ZA: 18, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (18)

Zbigniew Bartos, Marta Bednarska-Gil, Robert Czerwik, Marek Ferdynand, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Grażyna Łękarska, Marta Muszczak, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek-Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Tadeusz Bartnik

BRAK GŁOSU (2)

Andrzej Giewon, Norbert Jęczalik

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska stwierdziła, że projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

6/ Projekt uchwały w sprawie uchwalenia „Aktualizacji projektu założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla Gminy Myszków”.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała, czy są pytania do przedstawionego projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

6) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia „Aktualizacji projektu założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla Gminy Myszków”.

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (17)

Zbigniew Bartos, Marta Bednarska-Gil, Robert Czerwik, Marek Ferdynand, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Grażyna Łękarska, Marta Muszczak, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)

Tadeusz Bartnik, Halina Skorek-Kawka

BRAK GŁOSU (2)

Andrzej Giewon, Norbert Jęczalik

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska stwierdziła, że projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

7/ Projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości opłaty za wpis do „Rejestru żłobków i klubów dziecięcych” na terenie miasta Myszkowa.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała, czy są pytania do przedstawionego projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

7) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie ustalenia wysokości opłaty za wpis do „Rejestru żłobków i klubów dziecięcych” na terenie miasta Myszkowa.

Wyniki głosowania

ZA: 18, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (18)

Zbigniew Bartos, Marta Bednarska-Gil, Robert Czerwik, Marek Ferdynand, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Grażyna Łękarska, Marta Muszczak, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek-Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Tadeusz Bartnik

BRAK GŁOSU (2)

Andrzej Giewon, Norbert Jęczalik

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska stwierdziła, że projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

8/ Projekt uchwały w sprawie określenia szczegółowych zasad, sposobu i trybu umarzania, odraczania terminu spłaty oraz rozkładania na raty należności pieniężnych mających charakter cywilnoprawny, przypadających Gminie Myszków i jej jednostkom organizacyjnym oraz warunków dopuszczalności pomocy publicznej w przypadkach, w których ulga stanowić będzie pomoc publiczną, a także wskazania organu do tego uprawnionego (z autopoprawką).

Pani Burmistrz powiedziała, że do tego projektu uchwały została złożona autopoprawka. Pani Burmistrz poprosiła o głosowanie projektu uchwały wraz ze zgłoszoną autopoprawką.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała, czy są pytania do przedstawionego projektu uchwały z autopoprawką? Z uwagi na brak pytań poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

8) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie określenia szczegółowych zasad, sposobu i trybu umarzania, odraczania terminu spłaty oraz rozkładania na raty należności pieniężnych mających charakter cywilnoprawny, przypadających Gminie Myszków i jej jednostkom organizacyjnym oraz warunków dopuszczalności pomocy publicznej w przypadkach, w których ulga stanowić będzie pomoc publiczną, a także wskazania organu do tego uprawnionego (z autopoprawką).

Wyniki głosowania

ZA: 16, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (16)

Zbigniew Bartos, Marta Bednarska-Gil, Robert Czerwik, Marek Ferdynand, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Grażyna Łękarska, Marta Muszczak, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Tomasz Szlenk, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)

Tadeusz Bartnik, Halina Skorek-Kawka, Iwona Skotniczna

BRAK GŁOSU (2)

Andrzej Giewon, Norbert Jęczalik

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska stwierdziła, że projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

10/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż udziału w nieruchomości zabudowanej położonej w Myszkowie obręb Myszków.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała, czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały?

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy przedstawiony projekt uchwały dotyczy nieruchomości przy ul. Konopnickiej, na którą rani nie wyrażali zgody?

Pani Burmistrz potwierdziła, że projekt uchwały dotyczy nieruchomości, w której gmina ma połowę udziału.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, jaki byłby koszt remontu tej nieruchomości? Czy było to szacowane?

Pani Burmistrz powiedziała, żeby przystąpić do remontu miasto musiałoby być właścicielem w 100% tej nieruchomości, tutaj jest właścicielem, ma udział wynoszący połowę tej nieruchomości. Dodała, że nie zna kwoty remontu.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że pyta o to, bo w uzasadnieniu jest wspomniane, że nie było to przewidziane w budżecie. Wiele innych rzeczy jest nieprzewidziane w budżecie, jest zwykle uchwała, czy prośba do radnych i radni na pewne rzeczy wyrażają zgodę, nawet na to, żeby coś co nie było uwzględnione w budżecie ma być uwzględnione i dzisiaj też będziemy tutaj kolejną uchwałę odnośnie tężni procedować, że nie było uwzględnione tyle pieniędzy w budżecie, a jednak będziemy nad tym się zastanawiać. Proszę o wyjaśnienie tego uzasadnienia.

Pani Burmistrz wyjaśniła, że oprócz informacji, o których mówi Pani radna uzasadnienie zawiera dokładny opis stanu nieruchomości.

Radny Jerzy Woszczyk wtrącił, że chodzi o to, czy jakiś inżynier z uprawnieniami konstrukcyjno-budowlanymi to opisał, że to jest ruina, nie nadaje się, czy po prostu mamy tylko tak wrzucone, żeby było uzasadnienie?

Pani Burmistrz powiedziała, że zgodnie z opinią biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości opinia ta jest sporządzona w postępowaniu o spis inwentarza, stan techniczny budynku jest zły, zużycie poszczególnych elementów od 51 do 70%, w elementach budynku występują znaczne uszkodzenia i ubytki. Tak to zostało przez biegłego sądowego ocenione.

Radny p. Jerzy Woszczyk zapytał, czy nie można na przyszłość załączyć takiej opinii do uzasadnienia?

Pani Burmistrz powiedziała, że przyjmuje do wiadomości, żeby na przyszłość do uzasadnień projektów uchwał załączać opinie, na które uzasadnienie się powołuje.

Radny p. Tadeusz Bartnik zapytał się, co się zmieniło od ostatniej rozmowy na ten temat, kiedy radni odmówili sprzedaży do dnia dzisiejszego. Jaka jest zmiana w stanie faktycznym, że ta uchwała jest po raz kolejny przedstawiana i co tak naprawdę miało wpłynąć na zmianę decyzji radnych?

Pani Burmistrz powiedziała, że przypuszcza, że stan techniczny tego domu jest coraz gorszy, to jest dom nieużytkowany, wciąż nie zmieniło się tutaj nic jeśli chodzi o własność, czyli jesteśmy właścicielami połowy udziałów. Gmina nie jest zainteresowana zaadoptowaniem tego budynku, ponieważ koszt najprawdopodobniej przewyższyłby cel, o którym ewentualnie Państwo mówiliście rzeczywiście na posiedzeniach poprzedniej Rady Miasta. Stan techniczny jest jeszcze gorszy niż był, zabezpieczaliśmy tam dach przed przeciekaniem, to był okres zimowy, naprawdę ta nieruchomość jest w złym stanie technicznym. Odziedziczyliśmy ją w wyniku postępowania spadkowego.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że pani Burmistrz wspomniała o szacowaniu wartości.

Pani Burmistrz powiedziała, że to nie było szacowanie wartości.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że takie słowo padło.

Pani Burmistrz przeprosiła za przejęzyczenie. Koszty i w ogóle nie bardzo nawet wiemy w jaki sposób mielibyśmy to robić nie będąc właścicielami całego budynku, tutaj nie doszło do przejęcia własności przez gminę Myszków.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że pani Burmistrz sobie przypomina, że w ubiegłej kadencji opinia odnośnie uchwały była negatywna w związku z tym, że proponowany był ten dom na uzdatnienie go na Dom Seniora. Czy miasto decyduje jakimś innym, równie podobnych warunkach odziedziczonym pomieszczeniu, domu, bądź połowie domu, bądź jakiejś innej budowli, która mogłaby być przeznaczona na ten cel?

Pani Burmistrz powiedziała, że w tej chwili nie kojarzy takiej nieruchomości.

Radny p. Tadeusz Bartnik zapytał, czy Urząd Miasta wykonywał jakieś ruchy w celu pozyskania tej nieruchomości, ustalenia jej stanu prawnego? Być może stan tej nieruchomości

obecnie powoduje, że byłaby ona atrakcyjniejsza niż w normalnych warunkach do zakupu z tego względu, że szacowanie jej wartości byłoby na mniejszym poziomie, a wtedy już jako właściciel moglibyśmy zdecydować o tym, co z tą nieruchomością zrobić?

Radny p. Dominik Lech powiedział, że kiedy była ostatnio dyskusja jeszcze za poprzedniej Rady na ten temat tego budynku to pani Jastrzębska zapytała się, czy mamy propozycję jakiegoś innego miejsca. Radny zaproponował, że na Będuszu jest Dom Ludowy, jedno piętro jest całkowicie niewykorzystane, budynek jest w lepszym stanie, z niewielkimi wkładami pieniędzy można tam takie miejsce zrobić dla spotkania dla seniorów.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łęcarska zapytała, kto jest właścicielem tego Domu Ludowego? Czy gmina jest właścicielem?

Radny p. Dominik Lech powiedział, że to jest stowarzyszenie Dom Ludowy.

Pani Burmistrz powiedziała, że abstrahując od tej nieruchomości o której mówimy, rozmawiając o Domu Seniora należy brać pod uwagę również położenie i dostępność. Pana propozycja oczywiście padła tutaj, natomiast trudno mi powiedzieć, czy akurat takie miejsce byłoby miejscem oczekiwanym przez seniorów miasta. Musimy myśleć również o dostępności dla osób z niepełnosprawnością.

Radna p. Halina Skorek - Kawka powiedziała, że to są ludzie starsi, seniorzy, z niepełnosprawnościami i muszą mieć dogodne warunki, jak najbliżej gdzieś w centrum. Był oczywiście, to już się nie wróci, po gazowni było wspaniałe miejsce na żłobek, przedszkole, ewentualnie z tyłu ten drugi piękny też budynek na Dom Seniora i to jest bardzo przykre, że to poszło w prywatne ręce. Natomiast nie mamy żadnego innego konkretnego lokalu w centrum oprócz tego budynku na Konopnickiej. Za wszelką cenę powinniśmy ten budynek utrzymać, wyremontować, żeby wreszcie nasi seniorzy mogli mieć jakieś swój kąt. Jestem kategorycznie przeciwna sprzedaży tego budynku, powinniśmy go wyremontować dla seniorów.

Pani Burmistrz powiedziała, że wcześniej padło pytanie radnego p. Tadeusza Bartnika odnośnie tego czy występowaliśmy z propozycją odkupienia drugiej części budynku do właściciela.

Radny p. Tadeusz Bartnik dodał, bądź zniesienia współwłasności, bo tam różne opcje wchodzi. Chodzi o uregulowanie kwestii właścicielskich tak żeby gmina mogła całościowo zarządzać tym miejscem. Drugie pytanie odnośnie tego tematu ze względu na stan tego budynku, czy po prostu sam fakt tego, że ten budynek jest w takim stanie w jakim jest, co wynika z opinii, która podobno jest do tego, nie powoduje tego, że można dokonywać inwestycji bez zgody drugiej osoby właściciela.

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU powiedział, że były rozmowy z drugim udziałowcem tej nieruchomości odnośnie tego, czy byłby zainteresowany zbyć na naszą rzecz. Jest zainteresowany zbyciem na rzecz gminy swojego udziału, natomiast na pewno nie jest zainteresowany nabyciem od gminy tego udziału. Odnośnie sugestii pani radnej odnośnie przeznaczenia tego budynku na jakieś inne cele tutaj trzeba się zastanowić, czy to będzie zgodne przede wszystkim z planem zagospodarowania przestrzennego, bo plan mówi tutaj o zabudowie mieszkaniowej jednorodzinnej. Jeszcze jest funkcja budynku, to jest typowy budynek mieszkalny, jednorodzinny, przebudować go na funkcję budynku użyteczności

publicznej pewnie będą to spore koszty. Trzeba sprawdzić, czy ta inwestycja byłaby zgodna z planem.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łęcarska powiedziała, że były jeszcze pytania o szacowane koszty remontu.

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU powiedział, że tutaj nie były szacowane koszty remontu. Ten budynek jest już dość poważnie zdewastowany, bo od dłuższego czasu jest nieużytkowany, a jego stan techniczny między innymi pokrycie dachowe jest w bardzo złym stanie. Na zimę zabezpieczyliśmy prowizorycznie ten dach, żeby się nie łało, bo dosłownie się łało przy intensywnych opadach.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że Pan kierownik mówił, że tam jest zabudowa jednorodzinna. Czyli w domu jednorodzinnym nie może sobie nikt zrobić na przykład sklepu internetowego, bo jest zabudowa jednorodzinna i tylko można mieszkać?

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU powiedział, że prawdopodobnie będzie możliwość. To jest zawsze taka sytuacja, że w ramach zabudowy jednorodzinnej zawsze 30% może stanowić usługa, czyli w budynku mieszkalnym jednorodzinnym 30% może być usługą, to jest zasada, która wynika jak gdyby z warunków technicznych.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czyli mówi Pan od razu, że w tym budynku nie można zrobić pomieszczenia użyteczności publicznej, to jest to taka decyzja Pana?

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU odpowiedział, że w tym znaczeniu nie będą przekraczały 30% powierzchni całkowitej tego budynku.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, jeżeli nikt tam nie będzie mieszkał i byłaby to własność miasta? Czy też tam nie można zrobić użyteczności publicznej w pomieszczeniach?

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU odpowiedział, że trzeba przeanalizować ustalenia planu. Co do całości przeznaczenia tego budynku na funkcję usługową mam wątpliwość, natomiast w części tak.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, czyli w ogóle pod tym kątem Państwo nie analizowaliście tego? Nie rozpatrywaliście wszystkich możliwości odnośnie tego budynku?

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU odpowiedział, że wszystkich na pewno nie. Natomiast stan techniczny i brak środków na jakiegokolwiek inwestowanie powoduje, że najlepszym rozwiązaniem byłoby przeznaczenie naszego udziału nieruchomości do zbycia. Gdyby była pełna własność można pomyśleć nad tym, w jaki sposób go zagospodarować również na cele mieszkaniowe.

Radny p. Tadeusz Bartnik odniósł się do wypowiedzi p. Dudy, czy prowadzone rozmowy były konkretyzowane danymi kwotami i czy z punktu widzenia ekonomicznego sprzedaż udziału jednej drugiej ma jakiegokolwiek uzasadnienie? Czy nie lepiej byłoby porozmawiać i dogadać się z właścicielem, kupić całość i sprzedawać to jako całość po to, żeby ta wartość była dużo większa. Sprzedaż jednej drugiej wartości jest w ogóle nieatrakcyjna rynkowo i prawdopodobnie poza samą decyzją, jeżeli nie ma kogoś kto chce kupić i być może za naszymi plecami, może Pan powie, czy są chętni ewentualnie na zakup tego i być może

ktos inny poprowadzi rozmowę z drugim współwłaścicielem w zakresie kupna jego części, wtedy to byłoby uzasadnione z punktu widzenia interesu tej osoby, która chciałaby nabyć to. Z punktu widzenia gminy, sprzedaży, wartości i ceny ta sprawa się w ogóle nie kalkuluje. Jak do tego podchodził drugi współwłaściciel, czy ta cena była ceną, która była w gestii zainteresowania Państwa i czy próbowaliście w tym zakresie się z nim dogadać? Jeszcze jest drugi sposób, niezależnie od jego woli, gdyby ta cena była za duża, czyli zniesienie współwłasności i wtedy decydują wszystkie inne aspekty, operaty, które zostaną wykonane, które będą najbardziej obiektywne, na które też pozwoliliby nabyć maksymalnie tanio tą nieruchomość, żeby ona była w gestii miasta. Być może można było poczekać, sprzedać ją za chwilę z zyskiem, ale nie jedną drugą, która tak naprawdę pewno nie będzie zakupiona przez nikogo i tak naprawdę będzie tylko wystawiona, będzie decyzja. Być może są ludzie, którzy się zgłosili. Czy są zainteresowani kupnem całości po sprzedaży?

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU powiedział, że są właściciele nieruchomości sąsiedniej zainteresowani nabyciem tej nieruchomości. Nie rozmawialiśmy co do konkretów z drugim współwłaścicielem tej nieruchomości, rozmawialiśmy tylko co do woli, czy jest taka wola ze strony tego współwłaściciela, taka wola jest. Zainteresowanie potwierdziła właścicielka, że jest zainteresowanie ze strony innych osób nabyciem tej nieruchomości w całości.

Radny p. Dominik Lech powiedział, że były rozmowy o dostosowaniu budynku do osób z niepełnosprawnościami, czy osób starszych. Czy gmina jest posiadaczem parteru czy pierwszego piętra?

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU powiedział, że jest to niepodzielny udział, czyli udział w nieruchomości bez podziałów.

Radny p. Marian Tylkowski powiedział, że przez tydzień nadzorował sprzątanie tej nieruchomości. Nieruchomość jest w bardzo złym stanie. Oprócz tego, że tam przez wiele lat przez nieszczelny dach woda zalewała budynek, rozsadzony cały układ centralnego ogrzewania, odpadające tynki, zgnite podłogi. Z tym budynkiem trzeba jak najszybciej uciekać, on się nie nadaje do remontu.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że w programie wyborczym pana Burmistrza było wskazane powstanie Rady Senioralnej. Jak jest pomysł na Radę Senioralną to może też jeszcze są jakieś pomysły na inne opcje dotyczące seniorów. Czy byłaby wola Państwa władz miasta na to, by kupić jakiś dom, czy jakąś posiadłość, których jest dużo w różnych częściach miasta, żeby stworzyć taki Dom Seniora, o którym mówimy już drugą kadencję.

Pani Burmistrz powiedziała, że w tym momencie nie odpowie na to pytanie, ponieważ przede wszystkim chcąc kupić trzeba mieć na to pieniądze. Sytuacja budżetu jest państwu znana, w ubiegłym okresie przed podejmowaniem decyzji o podjęciu budżetu na rok 2024 nie został podniesiony podatek od nieruchomości. W chwili obecnej sytuacja budżetu miasta jest naprawdę bardzo trudna. Pani Burmistrz dodała, że nie może w tej chwili zadeklarować możliwości zakupu nieruchomości dodatkowej na ten cel, co nie znaczy, że sprawy seniorów są zapomniane, bo rzeczywiście taki obiekt na terenie miasta byłby potrzebny.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że gdyby był podniesiony podatek od nieruchomości to nie było w planach budowy Domu Seniora, czy kupienia czy stworzenia Domu Seniora.

Teraz pani Burmistrz sprowadza to do tego, że nie podniesiony został podatek to nie będzie Domu Seniora.

Pani Burmistrz nie zgodziła się ze słowami przedmówczyni. Wyjaśniła, że sytuacja budżetu gminy to jest bilans tego co do budżetu wpływa i tego co z budżetu wypływa. Jej słowa nie mówiły o tym, że podatek od nieruchomości przeznaczony byłby na Dom Seniora tylko informuje, że wtedy sytuacja budżetu gminy byłaby zgoła inna i możliwości o rozmowie ewentualnych zainteresowań też byłyby inne. Natomiast w tej chwili mogą obracać się tylko i wyłącznie w ramach budżetu, który został uchwalony na ten rok i informuję, że sytuacja tego budżetu jest trudna. Dlatego w tej chwili nie rozważamy możliwości zakupu nieruchomości na cel, o którym radna mówiła.

Radna p. Zofia Jastrzębska zgłosiła wniosek do budżetu o wygospodarowanie pieniędzy na stworzenie Domu Seniora, jakkolwiek to będzie, wybudowanie, kupienie. Radna dodała, że wie, że ta uchwała nie przejdzie, że tak prorokuje.

Radny p. Sławomir Jałowiec dopowiedział, że wnioski do budżetu można składać do końca września, można go złożyć teraz. Radny odniósł się do wypowiedzi radnego p. Tadeusza Bartnika i poparł jego wypowiedź dodając, że znajduje wszelkie uzasadnienie, żeby kupić drugą połówkę i sprzedać całość. To ma merytoryczne uzasadnienie. Można się z tym nie zgodzić, ale to jest prawo ekonomii, że jak w całości będzie to sprzeda się drożej, natomiast tą połówkę będziemy w stanie sprzedać za marne pieniądze. Należałoby się zastanowić przed podjęciem tej decyzji, bo dzisiaj mamy zaopiniować, a będziemy podejmować decyzje na sesji Rady Miasta, która będzie się odbywać za tydzień, żeby zastanowić się nad sprzedażą jednej drugiej, bo będzie to dla naszego miasta niekorzystne. Bardziej korzystne byłoby kupienie tej drugiej połówki i sprzedanie tego w całości.

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU powiedział, że po podjęciu przez radnych uchwały gmina nie sprzedaje tej nieruchomości za wszelką cenę, robi wycenę tego udziału i sprzedaje za cenę nie niższą, może to być cena wyższa jeżeli nie dojdzie do rozstrzygnięcia przetargu za taką cenę jaka będzie ustalona cena wywoławcza to nie ma powodów do tego, żeby obniżać tą cenę. Sprzedaż całości nieruchomości jest zawsze korzystniejsza.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że miasto nie powinno tego budynku sprzedawać, powinno tą drugą część kupić. Dodała, że rozmawiała z właścicielką i jest ona skłonna nie górować strasznie ceny, za bardzo dobre pieniądze sprzedałaby to miastu. Po drugie będziemy mieć gdzie zrobić Dom Seniora, po trzecie wszystkie starsze budynki są remontowane, to nie jest wyjątek, że na Konopnickiej dach przecieka. Radna dodała, że w wielu domach dachy po paru latach przeciekają, czy to oznacza, że dom jest ruiną? Trzeba założyć nowe centralne ogrzewanie, trzeba to wyremontować. Miejsce jest super, w centrum miasta, plac też jest wart odpowiednio, budynek stoi, nie przewraca się, nadaje się do remontu. Miasto nie powinno pozbywać się tego budynku tylko go wyremontować i na szczytny cel przeznaczyć.

Pani Burmistrz powiedziała, że miasto opierało się na dokumentach, które do Nas wpłynęły, również na opinii osób, które brały udział i w zabezpieczeniu dachu. Wiemy, że stan budynku jest zły, najprawdopodobniej remont byłby nieopłacalny, ale taka wycena nie była prowadzona i w tej chwili przedstawiamy Państwu propozycję podjęcia uchwały o sprzedaży udziału. Więcej na temat tego budynku już powiedzieć się nie da z tego względu, że

rozmawialiśmy już na ten temat. Proponujemy sprzedaż udziału w posiadanej nieruchomości na ul. Konopnickiej.

Radna p. Zofia Jastrzębska przypomniała, że Pan kierownik powiedział, że nawet gdyby ten budynek był własnością miasta nie da się zrobić pomieszczenia użyteczności publicznej, można by było tylko zagospodarować kuchnię, piwnicę, 30%.

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU wyjaśnił, że jednoznacznie nie mówił, mówił, że trzeba zbadać. Mówiłem tylko tyle, że te 30% jest gwarantowane.

Radna p. Zofia Jastrzębska zaproponowała zdjęcie tej uchwały przed podjęciem decyzji i zbadanie.

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU powiedział, że uchwała dotyczy czegoś innego. Nie rozważamy tutaj sytuacji, że chcemy coś z tym budynkiem zrobić tylko proponujemy przeznaczenie tego udziału do zbycia. Jeżeli będzie taka wola to będziemy się zastanawiali nad takim rozwiązaniem.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że padło tutaj kilka kwestii, które powodują, że mógłby to być dobry interes dla miasta. Po pierwsze ktoś chce się z miastem dogadać, po drugie stan budynku jest bardzo zły. Radny powiedział, że chciałby żeby analizując tą sprawę odejść od kwestii oceny tylko i wyłącznie stanu budynku tylko pomyśleli nad tym, że sprzedajemy nieruchomość, nie sprzedajemy budynku. My sprzedajemy nieruchomość, udział w nieruchomości i z tego względu nie przywiązywałby uwagi do budynku, dlatego że jeżeli jego stan będzie się pogarszał, to za chwilę będzie decyzja o jego rozbiórce i w tym momencie będziemy dysponentami gruntu. Nie dyskutowałbym o tym czy warto i czy to jest opłacalne, żeby ten budynek remontować, bo najbardziej racjonalne być może będzie ten budynek wyburzyć i rozpocząć budowę czegoś zupełnie nowego dla użyteczności miasta. Stan tego budynku powoduje to, że ten drugi współwłaściciel mając jego świadomość na pewno nie będzie zainteresowany tym, żeby ponosić koszty. Jego zachowania chociażby i tego, żeby on nie był wyburzony, bo za chwilę taka decyzja zapadnie i nie będzie nikogo interesowało, kto to zrealizuje. A my ewentualnie pokrywając koszty tego remontu będziemy mieli roszczenie w stosunku do drugiego współwłaściciela, który będzie musiał pokryć te koszty. To jest kolejna kwestia, która stanowi pewien rodzaj presji, które możemy na niego wyrzucić, tego obniżenia maksymalnego ceny zakupu tej jednej drugiej. Radny dodał, że to jest sugestia, żeby od strony biznesowej wziąć to pod uwagę, że miasto być może, może zacząć robić interesy chociażby w takim zakresie. Być może ten naddatek po całościowej kalkulacji to będzie 30, 40, 50 tys. zł zysku dla miasta. Może warto od tej strony. Być może nie trzeba tego przeznaczać w ogóle do sprzedaży tylko po ewentualnym wyburzeniu przeznaczyć to na taką inicjatywę, która będzie odpowiadała danym potrzebom, niekoniecznie Dom Seniora, może za chwilę będzie inna potrzeba, o której nie wiemy. Jesteśmy już dysponentami, w niezłej sytuacji biznesowej, połowy udziału.

Radny p. Marian Tylkowski powiedział, że znając stan budynku, jeżeli kiedykolwiek ktoś kupi nieruchomość to po to, żeby wyburzyć budynek, dla samej nieruchomości, dla samej działki. Natomiast dla miasta koszt wyburzenia, oby nie przekroczył wartości działki. W tej chwili wyburzenie to jest wyburzenie, sama robocizna, wywiezienie gruzu i utylizacja, której mało kto bierze pod uwagę, natomiast to są potężne koszty.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że racjonalne uzasadnienie ma to, żeby kupić tą drugą połówkę i sprzedać w całości, bo sprzedając połowę miasto na tym straci. Może zyska 100 tys. zł, ale sprzedając to w całości byłby to zysk, tak jak powiedział radny Bartnik. Na pewno byśmy na tym nie stracili tylko zyskali sprzedając całość w ogólnym bilansie.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała, czy ktoś ma coś do dodania?

Pani Burmistrz powiedziała, że z uwagą wysłuchała uwagi radnych, bo sprzedając całość pewnie tak by było. Nie jesteśmy póki co właścicielem całości stąd propozycja tej uchwały.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

10) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż udziału w nieruchomości zabudowanej położonej w Myszkowie obręb Myszków.

Wyniki głosowania

ZA: 9, PRZECIW: 7, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (9)

Zbigniew Bartos, Robert Czerwik, Marek Ferdynand, Dominik Lech, Grażyna Łękarska, Beata Pochodnia, Marian Tylkowski, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj

PRZECIW (7)

Tadeusz Bartnik, Marta Bednarska-Gil, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Małgorzata Skinder, Halina Skorek-Kawka, Iwona Skotniczna

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)

Marta Muszczak, Tomasz Szlenk, Jerzy Woszczyk

BRAK GŁOSU (2)

Andrzej Giewon, Norbert Jęczalik

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska stwierdziła, że projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

11/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów dzierżawy z dotychczasowymi dzierżawcami.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że radni otrzymali projekt uchwały, uzasadnienie również. Zapytała, czy radni mają pytania do projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

11) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów dzierżawy z dotychczasowymi dzierżawcami.

Wyniki głosowania

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (19)

Tadeusz Bartnik, Zbigniew Bartos, Marta Bednarska-Gil, Robert Czerwik, Marek Ferdynand, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Grażyna Łękarska, Marta Muszczak, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek-Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj

BRAK GŁOSU (2)

Andrzej Giewon, Norbert Jęczalik

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska stwierdziła, że projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

12/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umów dzierżawy w trybie bezprzetargowym.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że radni otrzymali projekt uchwały, uzasadnienie również. Zapytała, czy radni mają pytania do projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

12) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umów dzierżawy w trybie bezprzetargowym.

Wyniki głosowania

ZA: 17, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (17)

Tadeusz Bartnik, Zbigniew Bartos, Marta Bednarska-Gil, Robert Czerwik, Marek Ferdynand, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Grażyna Łękarska, Marta Muszczak, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Tomasz Szlenk, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)

Halina Skorek-Kawka, Iwona Skotniczna

BRAK GŁOSU (2)

Andrzej Giewon, Norbert Jęczalik

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska stwierdziła, że projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

13/ Projekt uchwały w sprawie przyjęcia planów pracy komisji Rady Miasta w Myszkowie na 2024r.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że radni otrzymali projekt uchwały, uzasadnienie również. Zapytała, czy radni mają pytania do projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

13) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia planów pracy komisji Rady Miasta w Myszkowie na 2024r.

Wyniki głosowania

ZA: 18, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (18)

Zbigniew Bartos, Marta Bednarska-Gil, Robert Czerwik, Marek Ferdynand, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Grażyna Łękarska, Marta Muszczak, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek-Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Tadeusz Bartnik

BRAK GŁOSU (2)

Andrzej Giewon, Norbert Jęczalik

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska stwierdziła, że projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

14/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie z dotychczasowym dzierżawcą kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości stanowiącej zasób Gminy Myszków na czas oznaczony do trzech lat.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała, czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały. Z uwagi na brak pytań poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

14) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie z dotychczasowym dzierżawcą kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości stanowiącej zasób Gminy Myszków na czas oznaczony do trzech lat.

Wyniki głosowania

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (19)

Tadeusz Bartnik, Zbigniew Bartos, Marta Bednarska-Gil, Robert Czerwik, Marek Ferdynand, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Grażyna Łękarska, Marta Muszczak, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek-Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Szlenk, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj

BRAK GŁOSU (2)

Andrzej Giewon, Norbert Jęczalik

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska stwierdziła, że projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

15/ Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Myszków.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łęcarska zapytała, czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała o zmniejszenie dochodów majątkowych o 1 ml zł odnośnie przebudowy dróg gminnych w ul. Wyszyńskiego, 11 Listopada z dofinansowania z Rządowego Funduszu „Polski Ład”. Całość inwestycji opiewa na 1.703.000,00 zł, dofinansowanie 1.618.000,00 zł, wkład własny 85. Jeżeli jest to wykonane taniej, czy dobrze rozumiem, co z resztą tej kwoty? Czy zmniejsza się wkład własny? Po rozstrzygnięciu postępowania przetargowego kwota ta uległa zmniejszeniu do kwoty 1.600.000,00 zł. Co jest z tą różnicą?

Pani Burmistrz wyjaśniła, że to wygląda tak, że miasto jest w tej chwili dopiero po rozstrzygnięciu postępowania przetargowego. Kwota uzyskana w postępowaniu przetargowym jest niższa od zaplanowanej, dlatego dofinansowanie będzie dostosowane proporcjonalnie do kwoty uzyskanej w przetargu. Jeżeli zostanie nam z dofinansowania będziemy musieli oddać, jeżeli wydamy mniej wkładu własnego zostanie to w budżecie Gminy.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że nie zmniejszy się wkład własny, jeżeli będzie taniej.

Pani Burmistrz powiedziała, że tam jest procentowy udział.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy może się zmienić nasz wkład własny?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że jeżeli zmniejszy się wartość inwestycji to tak, jeżeli zmniejszy się dofinansowanie zmniejszy się również wkład własny. Zmniejszenie dochodów majątkowych spowodowane jest tym, że najprawdopodobniej my tej kwoty nie otrzymamy w tym roku. To nie znaczy, że nie otrzymamy jej w ogóle tylko w tym roku.

Radna p. Zofia Jastrzębska poruszyła temat budowy kanalizacji sanitarnej w ul. Wolności i Krasickiego. Jaka jest ogólna kwota dofinansowania? Jaka jest kwota dofinansowania, jaki jest wkład miasta w budowę tej kanalizacji sanitarnej w ul. Wolności i Krasickiego?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że budowa w ciągach dróg Wolności i Krasickiego, poniesione wydatki do roku 2023 to 3.128.347,85 zł, z czego środki własne to 100.737,00 zł, dotacje i środki pochodzące z innych źródeł ERFIL 3.027.610,85 zł. Planowane wydatki na rok 2024 to 4.052.064,00 zł, w całości tutaj mamy wpisane w dotacje i środki pochodzące z innych źródeł ERFIL.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała o środki Miasta.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że w tym roku nie są uwzględnione.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że to znaczy, że jest to wszystko finansowane ze środków zewnętrznych w tej chwili.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że tak.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że na tą chwilę reasumując całkowity koszt kanalizacji sanitarnej w ul. Wolności, Krasickiego kosztował miasto około 100.000,00 zł.

Pani Burmistrz wyjaśniła, że Miasto postarało się o dofinansowanie ze środków zewnętrznych, to był ERFIL.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że wie, ale własne środki to jest 100.000,00 zł. Radna poruszyła temat tężni i zapytała, jaki jest całkowity koszt tężni, bez tych 230.000,00 zł, o które jest uchwała?

Pani Skarbnik wyjaśniła, że pierwotna umowa, wartość brutto 1.989.000,00 zł, aneks nr 1 z dnia 10 maja zwiększający 198.498,73 zł, czyli na tą chwilę po aneksie, który już został podpisany mamy 2.187.498,73 zł.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, jaka jest kwota dofinansowania?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że 2.000.000,00 mln zł na tą chwilę.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, co to znaczy na tą chwilę?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że na tą chwilę, dlatego że promesa po wyłonieniu wykonawcy uległa obniżeniu, natomiast w tej chwili będziemy wnioskować o zwiększenie tej wartości do wartości pierwotnej promesy.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, co było w tym aneksie z maja, co wchodziło w te 198.000,00 zł? Czy jakieś dodatkowe elementy?

Pani Skarbnik powiedziała, że w tej kwestii musi się wypowiedzieć wydział merytoryczny.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że teraz też wchodzi jakieś elementy, nie ma materiału tyle co trzeba. Nie ma takiej blachy jak trzeba, okapu nie ma. Radna powiedziała, że zastanawia się, co było w aneksie z maja tego roku, to przeoczono pewne rzeczy?

Pani Burmistrz dodała, że kolejna prośba o zwiększenie środków spowodowana jest tym, że tam trwa proces inwestycyjny i to są rzeczy, które wychodzą na bieżąco podczas prowadzenia budowy. Na ten temat odpowie pracownik, który nadzoruje realizację tej inwestycji.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że rozumie, że jak miasto remontowało Dom Kultury to pod kafelkami znalazły się drugie kafelki, ale jak się buduje coś od nowa to tak trudno nie przewidzieć czegoś, co powinno być, a nie ma.

Pani Burmistrz powiedziała, że tu wchodzimy w trudny temat rzeczywiście dla gminy, to jest kwestia jakości projektów. My zamawiamy projekt i odbieramy go w przekonaniu, że fachowiec, który tym się zajmował przewidział wszystkie okoliczności, które wystąpią na budowie. Niestety często zdarza się tak, że tak nie jest i mimo, że nie mówimy o remoncie, a

mówimy o nowej inwestycji, to rzeczywiście te koszty dodatkowe podczas procesu inwestycyjnego wychodzą. Najczęściej jest to spowodowane tym, że projektant pewnych rzeczy po prostu nie przewidział.

Radny p. Sławomir Jałowiec dopowiedział, że był robiony projekt na tężnię, który miasto zaakceptowało. Był wyłoniony wykonawca, którego również miasto zaakceptowało i została rozpoczęta budowa. Podczas trwania tej budowy już jeden aneksem dopłaciliśmy do tego 190.000,00 zł, czyli 10%. Teraz ponownie chcemy dołożyć do tej tężni 230.000,00 zł, tak wynika ze zmian w budżecie. Jest to kwota niemała, bo to jest ponad 10% następne dołożenie, a w sumie z tamtym aneksem to to robi to kwotę ponad 25% wzrost kosztów wybudowania tej tężni. Budzi to niesmak, bo jak się coś zaczyna budować to wiem jak to jest od nowa, tak jak powiedziała radna Zofia Jastrzębska, wiem ile to będzie kosztować, jest wyłaniany wykonawca, a tutaj jest uzasadnienie. Zamiast blachy ocynkowanej będzie blacha ze stali kwasoodpornej i tak dalej, nie wiem czy to jest potrzebne, nie będę tutaj polemizował na ten temat. Ale był projekt, był wyłoniony wykonawca i z tego powinien się wykonawca wywiązać i zrobić to w takich kosztach, jakie zaakceptował, bo zaakceptował te koszty. Jeżeli dochodzi jeden aneks, a teraz mamy znowu dokładać to coś tu jest nie tak.

Radny p. Jerzy Woszczyk powiedział, że wielokrotnie poruszał temat przygotowania projektów, bo jeżeli środowisko jest agresywne, to wiadomo, że powinniśmy zastosować materiały. Kiedyś była dyskusja, że były barierki na oczyszczalni, które powinny być z nierdzewki i była zmiana. Dodał, że rozumie, jak miasto dokładało do mostu na ul. Waryńskiego, to byłoby droższe wziąć projektanta i za złe zaprojektowanie dochodzić swoich praw. Radny zapytał, czy w tym przetargu były pytania startujących do przetargu. Blachę ocynkowaną jest bardzo łatwo wychwycić na etapie przeglądania projektu. Może niektóre firmy po prostu zadały pytania, a jak zadały pytania to powinniśmy zareagować, że coś jest nie tak. To nie jest mała kwota tak jak tutaj zauważono. Ile dróg mamy do zrobienia, gdzie nie ma pieniędzy, a tutaj przy nowych inwestycjach, a nawet przy MDK. Jeżeli projektant dopełnił wizji lokalnej wystarczyło porozmawiać z pracownikami, którzy kiedyś szykowali scenę pod mistrzostwa w podnoszeniu ciężarów, ona była wzmacniana.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że w wielu ościennych miejscowościach, miast i gmin są tężnie, które są wybudowane tańszym kosztem, a ludzie korzystają i są z tego zadowoleni. Jeżdżą tam również mieszkańcy Myszkowa. Czy musimy budować coś ponad stan, przecież nie jesteśmy aglomeracją Kraków, Warszawa, Gdańsk tylko Myszków. Róbnymy coś na miarę możliwości naszego miasta pewne inwestycje, zanim się je rozpoczyna, a nie taka sytuacja jak w tej chwili jest. Radna powiedziała, że nie twierdzi, że to będzie koniec dofinansowania, że następne będą potrzeby i będziemy dokładać, bo większość jest jaka jest, na pewno zaakceptują, przyklasną, natomiast trzeba rozsądnie też o pewnych rzeczach myśleć.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łęcarska powiedziała, że poprosi pracowników merytorycznych, żeby odpowiedzieli na dotychczasowe pytania, a potem będzie kontynuacja.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała o gwarancję żywotności tężni, żywotność blachy ocynkowanej, nieocynkowanej, czy to jest naprawdę istotne, żeby ta blacha była inna. Dodała, że przedmówczyni wspomniała, że chcemy wszystko robić na błysk, żeby pokazać jak to pięknie jest. Radna sama wspomniała o propozycji budowy wiaty z budżetu partycypacyjnego, gdzie miał być zamontowany przenośny grill gazowy z butlą gazową, a pracownicy merytoryczni wymyślili, żeby doprowadzić tam gaz linią podziemną. W związku

z tym koszt tej wiaty przerósł wszelkie oczekiwania, ale było to robione po to, żeby tego nie zrobić. Natomiast tutaj znowu są jakieś dodatkowe koszty, ale tu jest zielone światło, żeby to jednak zrobić.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że nie zgadza się z głosem radnej p. Iwony Skotnicznej oraz radnej p. Zofii Jastrzębskiej. Powinniśmy dbać o zrównoważony rozwój naszego miasta i nie można mówić w ten sposób, że mieszkańcy Myszkowa mogą sobie korzystać z dobrodziejstw inwestycji w innych sąsiednich gminach, bo powinniśmy dbać o to, żeby te inwestycje były również w Myszkowie, zwłaszcza jeżeli możemy skorzystać z dofinansowania i tak też się stało. Koszty miasta są tutaj zdecydowanie, czy koszty dofinansowania są niewspółmiernie wysokie do kosztów jakie ponosi w tej sytuacji miasto, a mamy obiekt, do którego właśnie mieszkańcy sąsiednich gmin mogą przyjeżdżać i będziemy mogli się nim szczycić.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że przypuszcza, że radna p. Beata Pochodnia nie zrozumiała lub nie chciała zrozumieć co Ona miała do powiedzenia. Dodała, że mówiła że rozpoczynanie inwestycji na poziomie, jakimi miasto funkcjonuje funduszami, ponieważ są miejscowości wokół miasta Myszkowa, które mają tężnie, mieszkańcy tam jeżdżą, chwalą i uważają, że wystarczy taka inwestycja, a nie robić full wypas w Myszkowie. Chyba że pani Beata Pochodnia będzie przywoziła tutaj chętnych z innymi miejscowości, żeby tutaj wokół tych tężni sobie odpoczywali. Radna powiedziała, żeby nie robić inwestycji ponad stan miasta, ponieważ są inne inwestycje, które wymagają zrobienia i można te pieniądze rozdzielić. Dodała, że nie kwestionuje, że tężnie są niepotrzebne tylko nie takie koszty.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że z ust również radnych padały takie zarzuty czy spostrzeżenia, że Myszków nie jest atrakcyjnym miastem, że u nas się bardzo mało dzieje. Padały takie słowa, że w związku z tym ludzie wyjeżdżają, a dzisiaj się już mówi, że niepotrzebna jest tężnia i że to jest inwestycja ponad stan. W ostatnim czasie rozpoczęliśmy kilka takich inwestycji, remont MDK, budowa kortów, budynku klubowego, to również bardzo kosztochłonna inwestycja. To są wszystkie inwestycje, które uatrakcyjniają nasze miasto. Taki zrównoważony rozwój miasta jest nam absolutnie potrzebny, powinniśmy dbać o te potrzeby podstawowe, ale również robić wszystko, aby nasze miasto było miastem atrakcyjnym i żeby właśnie nie padały takie głosy, że można sobie pojechać na basen do Żarek, a na tężnię w Siewierzu. Tu powinniśmy w miarę naszych możliwości, a otrzymanie dofinansowania dokładnie takie możliwości stwarza i przy dofinansowaniu powinniśmy dbać dokładnie o atrakcyjność naszego miasta.

Radna p. Zofia Jastrzębska poprosiła, żeby radna p. Beata Pochodnia zacytowała słowa, co do których ma zarzuty i powiedziała, co mówiła nie tak. W którym momencie ktoś powiedział, że nie chce tężni, możemy odsłuchać. Radna poprosiła o odpowiedź na pytanie, które definiuje prawidłowość wykonania tężni. Jeżeli są założenia do jakiegoś zadania to są założenia, a potem w trakcie tych założeń dodajemy jeszcze coś. Czy nie można by było pozostać na tych wartościach, które były ustanowione, które są zadeklarowane przez wykonawcę? Dokładanie tarniny to jest tak jakby tej tężni w ogóle wcześniej nie było.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że szkoda w ogóle tej dyskusji, jakieś wystąpienia polityczne, że miasto się rozwija, bo nie jest zrównoważony rozwój, ktoś w ogóle nie rozumie tych pojęć. To jest zupełnie inna istota sprawy. Nie mówimy w ogóle o tym, że nie było obmiarów zrobionych odpowiednich, których nie można było zrobić, tylko mówimy, że projekt obejmował pewnego rodzaju materiały, które teraz się zmienia w celu ulepszenia

i zwiększenia kosztów. To wygląda w ten sposób, że na etapie planowania inwestycji uznano, że będzie materiał, a teraz się zmienia to na materiał b, który jest dużo droższy. Przecież ktoś zaakceptował tę inwestycję w ramach tych materiałów i ktoś się zgodził i tego przecież nikt nie kwestionuje, mówimy o zupełnie innej sytuacji. Wszystkie materiały, które są tutaj wliczone to są materiały, które mają spowodować wykonanie tej inwestycji na wyższym poziomie. Jestem za tym, żeby ona była jak najlepsza i żeby była full wypas, tylko że dlaczego nikt tego nie przewidział na początku. Ustalono, że będzie wykonany z innych materiałów, to brzmi podejrzanie, dlatego że ktoś składał zapytania ofertowe, oferty spadały. Być może ktoś złożył ofertę obejmującą te wszystkie elementy, które tutaj są, tylko ta oferta była droższa, dlatego nie została wybrana. Została wybrana oferta, która wskazywała wykonanie tego z materiałów gorszych. Do tego dochodzi proceder, że w tej chwili okazuje się, że jednak to nie były dobre materiały, więc teraz trzeba ją uzupełnić przez co dyskredytujemy inne oferty, które może padły. Tu chodzi o zupełnie innego rodzaju mechanizm. Radny dodał, że nie zarzuca, że on taki jest tylko takie kwestie, kiedy zostanie podwyższona wartość inwestycji. To nie ma znaczenia, czy to jest małe dofinansowanie czy duże, bo to są nasze pieniądze. Nie ma 60.000,00 zł na to, żeby wykupić nieruchomość, ale jest 230.000,00 zł na to, żeby można było zrobić to z materiałów lepszych, mimo że pierwotny projekt zaakceptowany przez miasto z wytycznymi wskazywał, że należy to zrobić z innych materiałów. My mówimy zupełnie o czymś innym, to jest takie trudne do zrozumienia?

Radny p. Sławomir Jałowicz odniósł się do wypowiedzi przedmówców. Był projekt, był zaakceptowany, był wyłoniony wykonawca i również był zaakceptowany przez miasto, była specyfikacja, która również była zaakceptowana przez miasto. Tutaj mamy sytuację taką, że po raz pierwszy aneksem wprowadza się kwotę 190.000,00 zł, teraz jest propozycja, żeby w budżecie zwiększyć znowu o 230.000,00 zł. To jest tak lekko licząc wzrost kosztów budowy tężni o 25%. Radny dodał, że zrozumiałby wzrost 2,3,5 %. Wcześniej przed przystąpieniem do tej inwestycji był zaakceptowany projekt, był zaakceptowany wykonawca, specyfikacja i tak dalej. Co się stało, że została po raz pierwszy wprowadzona kwota 190.000,00 zł i teraz znowu jest propozycja 230.000,00 zł. Radny powtórzył, że grupa radnych siedząca tu przy tym stole jest za tężnią, żeby nie było to przekazane, że jesteśmy przeciwni. Jesteśmy za tym, tym bardziej, że jest kwota dofinansowania 2 mln zł, ale teraz wchodzimy w swoje koszty. My ten koszt budowy zwiększamy świadomie, nie wiem czy słusznie czy niesłusznie, ale taka jest prawda i takie są fakty.

Radny p. Dominik Lech przypomniał, że budynek klubowy oraz korty tenisowe miały być zbudowane z budżetu partycypacyjnego za kwotę 1.300.000,00 zł. Radny poprosił panią Burmistrz o odpowiedź, do ilu wzrosła ta kwota w budynku klubowego i kortów tenisowych?

Pani Burmistrz powiedziała, że to jest ponad 8.000.000,00 zł.

Radny p. Dominik Lech zapytał, ile miasto dołożyło?

Pani Burmistrz powiedziała, że najpierw odniesie się do jednej wypowiedzi odnośnie tężni, następnie pracownicy merytoryczni wytłumaczą proponowane zmiany oraz zmianę, która spowodowała wzrost tej kwoty w maju. Dodała, że radni znają zakres całej tej budowy, to nie jest tylko budynek tężni. Miasto buduje to na terenie Dotyku Jury, jest to element większej całości i to nie tylko tężnia, tam są chodniki, tam są parkingi, to są również sieci, które muszą być przebudowane w tym momencie po to, żeby po pierwsze móc dokończyć tę inwestycję,

tam plany są dalsze. Po drugie nawiązać do tego, co tam już zostało zrobione, stąd zakres ten który zlecaliśmy jest większy niż tylko budynek tężni.

Pan Karol Zenderowski odniósł się do protokołu nr 2, czyli zmian, które miasto chciałoby wprowadzić w celu przedłużenia trwałości tej tężni i wyjaśnił dlaczego te zmiany. Dokumentacja projektowa na budowę tężni była przygotowywana w latach 2016 – 2018, wtedy tężnie nie były jeszcze tak popularne i modne jak są obecnie. Przez okres od 2018 powstało wiele tężni dookoła w innych miastach i tutaj okres eksploatacji weryfikował dokumentację projektową, czyli po dwóch latach, po roku zaczęły dziać się z nimi różne rzeczy typu zmiana blachy, blachy zaczęły korodować z uwagi na solankę, która się tam zbiera. Tutaj mamy zaprojektowaną również blachę ocynkowaną powlekaną, jednak ona po dwóch latach skoroduje i będziemy musieli ją wymienić. Koszty tego będą znacznie większe niż teraz gdyż trzeba będzie rozebrać starą i zrobić nową. Tutaj to jest z samochodami, jeżeli producent wypuszcza nowy samochód to później jest jego lifting, czyli wszystkie wady, usterki, które podczas eksploatacji zostały zauważone producent je poprawia. W 2017, 2016 nie było za wiele firm, które specjalizowały się w wykonawstwie tężni, projektowanie tężni, to teraz pokazuje przez okres eksploatacji w innych miejscach jak te konstrukcje się zachowują i co należy zmienić na tym etapie, żeby nie mieć tego problemu i obniżyć koszty na przykład utrzymania. Mamy wybudowaną tężnię w Siewierzu w tamtym roku, w tym roku już będzie remontowana, gdyż nie uwzględniono przeciwnospadków, które też są w protokole. Nasza dokumentacja też ich nie przewiduje, rozchlapijąca się solanka będzie spływać do kanalizacji deszczowej zamiast z powrotem do zbiornika i będziemy ponosić duże koszty związane z uzupełnianiem tej solanki, czyli koszt eksploatacyjny. Zaproponowane zmiany pozwolą obniżyć te koszty i na pewno wydłużyć trwałość tężni, choćby zmieniając rodzaj blachy na nierdzewkę. Oczywiście te zmiany można było przewidzieć wcześniej na etapie przed postępowaniem przetargowym, należałoby wtedy zmodyfikować dokumentację projektową, czyli zlecić po prostu nowy projekt projektantowi, za który musielibyśmy ponieść koszty. Zmiany te również zwiększyłyby nam wartość kosztorysu inwestorskiego, dlatego najniższa cena na pewno nie byłaby po otwarciu 2 mln zł, a 2.300.000,00 zł, o tyle o ile chcemy teraz zwiększyć wynagrodzenie plus dodatkowo mielibyśmy kwotę, którą musielibyśmy zapłacić projektantowi za dokonanie nowego projektu tężni czy aktualizacji. Nie dość, że zapłacilibyśmy za to więcej to jeszcze wydłużylibyśmy okres realizacji tej tężni. Aneks, o którym mówimy, mówimy o robotach przewidzianych w dokumentacji projektowej, chcemy zapobiec remontowi za okres 2-3 lat, gdzie będziemy musieli wydatkować dużo większe środki. Elementy skorodowane trzeba będzie wymienić na nowe. Poniesiemy nakłady na eksploatację i bieżące utrzymanie tężni. Pierwszy aneks przewiduje roboty, które nie zostały w ogóle ujęte w dokumentacji projektowej, a wyszły nam te tematy na etapie budowy, czyli po wykonaniu korytowania mieliśmy do czynienia z gruntem G4, gdzie nie możemy posadzić kostki betonowej, brak nośności podłoża, to dopiero po odkryciu zostało zbadane. Musieliśmy tam wykonać stabilizację tego gruntu w celu doprowadzenia go do odpowiedniej nośności z uwagi na podział dokumentacji na pewne elementy, bo tutaj realizujemy jedną dokumentację kilkoma etapami w celu umożliwienia dalszej realizacji, czyli budowy tego budynku i basenu, które tam są. Musieliśmy dorobić studnię deszczową i jedną lampę. Chodzi o to, że dokumentacja została podzielona między 1, a drugi etap, nie zostało uwzględnione pewne połączenie tych dwóch etapów, żeby można było to realizować. Trzeba było tam dodatkowo wykonać jedną lampę, żeby zamknąć obwód. Gdybyśmy tej lampy nie wykonali, nie zamknęlibyśmy obwodu, nie świeciłaby część oświetlenia wkoło tężni.

Radny p. Jerzy Woszczyk powiedział, że składał pytanie, czy na etapie przetargu ktoś z oferentów zadał takie pytanie?

Pan Karol Zenderowski odpowiedział, że nie. Jeśli chodzi o materiały to nie było pytanie wykonawcy, wyceniali na podstawie załączonej dokumentacji projektowej roboty, więc nie było pytań odnośnie zmiany materiału.

Radny p. Jerzy Woszczyk zapytał, czy były robione badania geologiczne?

Pan Karol Zenderowski odpowiedział, że były robione.

Radny p. Jerzy Woszczyk zapytał, to jak to jest, że nie ma nośności jak były robione badania geologiczne? Wiemy w jakim terenie jest to posadowione.

Pan Karol Zenderowski powiedział, że badania geologiczne są badaniami punktowymi, czyli możemy zbadać, nie badamy całego obszaru kilkuset metrów kwadratowych tylko badamy w danym punkcie.

Radny p. Jerzy Woszczyk zapytał, czy były robione w tym miejscu, czy np. na Wolności?

Pan Karol Zenderowski powiedział, że badania były zrobione pod budynkiem tężni, a obok okazuje się, że grunt jest całkiem inny, nasypowy.

Radny p. Jerzy Woszczyk powiedział, że w takim terenie zagęszcza się siatkę badań. Radny zarzucił przedmówcy, że powołuje się na sztukę budowlaną i zapytał czy wie, co to jest ta sztuka budowlana? Jest prawo budowlane, a sztuka budowlana to jest wiedza i doświadczenie, i jak Pan powiedział to wystarczyło do jakiegoś miasta jechać i obejrzeć taką tężnię, że rdzewieje dach. Jeżeli jest środowisko agresywne to stosujemy materiały, które mogą być zastosowane w środowisku agresywnym.

Pan Karol Zenderowski powiedział, że miasto ma zatwierdzony projekt budowlany, jest on z 2018r.

Radny p. Jerzy Woszczyk zapytał przedmówcę, czy wie co to jest zatwierdzenie projektu budowlanego? Nikt nie sprawdza rozwiązań technicznych, chyba żeby się coś rzuciło w oczy. My zapłaciliśmy za projekt i powinniśmy powiedzieć, że jest źle i trzeba przeprojektować. Radny zapytał, czy jest protokół różnicowy?

Pan Karol Zenderowski odpowiedział, że jest protokół różnicowy i zapytał, czy w 2018r. w Urzędzie Miasta pracowali projektanci mający uprawnienia do projektowania w odpowiednich branżach. Jeżeli pan radny twierdzi, że każdy projekt powinien być sprawdzony przez Urząd Miasta to Urząd Miasta powinien zatrudniać samych ludzi z uprawnieniami budowlanymi.

Radny p. Jerzy Woszczyk powiedział, że dach to są proste rzeczy.

Pani Burmistrz powiedziała, że pewnie lepiej byłoby, gdyby na każdy oddawany projekt w Urzędzie Miasta zatrudniony również projektant, który zweryfikuje poprzedniego projektanta. My przyjmujemy, zlecamy opracowanie projektów, na miarę swoich możliwości przeglądamy te projekty i wymagania, które stawiamy projektantom powinny powodować

takie sytuacje, że projekty, które przyjmujemy są wykonane zgodnie ze sztuką projektanta, projektową. Niestety nie da się przewidzieć wszystkiego zanim rozpocznie się proces inwestycyjny, proces budowlany. W tej chwili została przedstawiona propozycja zwiększenia kwoty na realizację tej tężni i pracownik wyjaśnił, z czym te proponowane zmiany są związane. Chodzi o trwałość, żeby za 2 lata miasto nie musiało przystąpić do remontu. Gdybyśmy w tej chwili to oceniali, na wiedzę, którą w tym momencie posiadamy, na ten zakres realizacji tego typu obiektów pewnie bylibyśmy o tyle mądrzejsi. Projekt stary na wtedy zaproponowany tak jak było w postępowaniu przetargowym i w celu porównywalności ofert wszyscy wyceniali realizację tego projektu na podstawie tych samych materiałów. Dlatego wszyscy oferenci, a potencjalni realizatorzy pracowali na tych samych materiałach, dlatego wycena tego obiektu była na podstawie projektu, który do przetargu przedstawiliśmy. Pani Burmistrz zwróciła się do radnych, że ma nadzieję, że argumenty przedstawione przez pana Karola przekonają radnych. Chodzi o to, żeby obiekt możliwie najdłużej służył mieszkańcom i nam wszystkim również.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, jaka jest żywotność jednej blachy i drugiej blachy wg tabliczek znamionowych? Jaka jest żywotność całej tężni i jaka jest żywotność, różnica w środowisku agresywnym? Nie wiem, czy za 2 lata by ta blacha skorodowała, czy za 5 miesięcy już by skorodowała, a jak długo będzie korodowała ta druga, lepsza blacha. Radna wyraziła swoje zdziwienie, że miasto nie unaczęśnia projektów. Ile kosztuje unaczęśnienie projektu tężni? Ile może kosztować?

Pani Burmistrz wtrąciła, że radni wiedzą jak wygląda ubieganie się o dofinansowanie, w jakim pracujemy czasie i ile upływa czasu od ogłoszenia konkursu do jego złożenia. Musimy się posługiwać tymi materiałami, które mamy. Nie możemy co roku zlecać aktualizację wszystkich projektów, które posiadamy tylko dlatego, że być może ukaże się jakieś dofinansowanie, z którego będziemy mogli korzystać. Składając projekty do dofinansowania posługujemy się tymi projektami, którymi dysponujemy na ten czas. Nie da się pracować tak jakby jutro miał być ogłoszony kolejny konkurs na wszystko co chcielibyśmy zrobić, tak się pracować nie da. Życzyłabym sobie, żeby projekty, które zlecamy i które w dobrej wierze, z przekonaniem, że fachowcy wykonywali te projekty były takie, żebyśmy nie trafili na żadne prace dodatkowe, żadne nieprzewidziane, żeby to wszystko szło tak jak sami sobie zaplanowaliśmy. Niestety życie pokazuje, że tak to nie wygląda. Same te badania geologiczne, które wspominał radny p. Jerzy Woszczyk i p. Karol. Odwiert zrobiony w jednym miejscu nie odpowiada gruntowi, który jest tuż obok, pracujemy w terenie, na żywym organizmie.

Pan Karol Zenderowski powiedział, że trwałość blachy, czy powlekanej, czy ocynkowanej powlekanej, tutaj nikt nie jest w stanie odpowiedzieć jaka będzie trwałość tej blachy, bo to bierze się z eksploatacji w zależności, w jakich warunkach ta blacha, w jakim stężeniu solanki będzie. Trzeba przeprowadzić takie doświadczenie, czyli pokaże nam eksploatacja. Jestem po rozmowach z wieloma inspektorami nadzoru, firmami specjalizującymi się w budowach tężni i to oni zwrócili mi uwagę, bo to oni jeżdżą teraz dokładnie na takie same tężnie, które zostały zrealizowane dokładnie z tych samych materiałów. One stoją w Polsce, są wybudowane tylko że po czasie, 2 – 3 latach w zależności w jakim stężeniu pracuje dany materiał, ten materiał ulega degradacji. To pokazał okres eksploatacji, tu nikt nie wymyśli tego. Wiadomo, że blacha ocynkowana w środowisku, w stężeniu soli będzie szybciej korodować niż naturalnym, dlatego to są zmiany, które zaobserwowano podczas eksploatacji już wybudowanych tężni. W Siewierzu też wybudowano tężnię, w tym roku jest przebudowywana, gdyż solanka, która spływa po tarninie jest rozchlapuje się i ucieka do kanalizacji i ponoszą duże koszty, bo co

chwile tą solankę muszą uzupełniać, więc przeprojektowują to teraz. My mamy doświadczenie skoro w Siewierzu tak było, też mamy te same spadki, trzeba je zmienić. Lepiej je zmienić teraz na tym etapie, bo koszty będą duże niższe niż będziemy je potem zmieniać, gdzie trzeba będzie coś rozbierać i przebudowywać. To są świeże tematy, też nie dopiero stały się modne, one pokazują teraz jakie elementy stosować, jakie materiały należy stosować, żeby przedłużyć ich żywot i trwałość.

Radna p. Zofia Jastrzębska zwróciła uwagę, że tężnia jest budowana nie dla mody.

Pan Karol Zenderowski powiedział, że budowa tężni ogólnie w Polsce rozkwitła od 4 – 5 lat, one zaczynają powstawać coraz częściej. Wcześniej nie były tak popularne, dlatego nie było tego doświadczenia, z jakich materiałów należy je wykonywać.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, my oczywiście nie wiemy, jakie będzie stężenie solanki w naszej tężni?

Pan Karol Zenderowski powiedział, że wiemy, dlatego proponujemy zmiany tym protokołem.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, jakie będzie stężenie solanki?

Pan Karol Zenderowski odpowiedział, że gdyby radna wiedziała jak działa tężnia nie zadawałaby tego pytania.

Pani Burmistrz zapytała, jaki radna wyciągnie wniosek z tego, jak nawet w tej chwili podamy to stężenie.

Radna p. Zofia Jastrzębska odpowiedziała, że sprawdzi w innych materiałach, które są dostępne.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łęcarska powiedziała, że lepiej uczyć się na cudzych błędach niż na swoich. Doświadczeń pewnie w tym zakresie było dużo mniej, te tężnie były różne w lepszych i gorszych standardach, ale jeżeli mamy po sąsiedzku standard i wiemy jakie tam są już problemy to chyba lepiej zapobiec i zastosować materiały, nawet jeżeli u nas były inne gorsze, zakładam, zastosować materiały lepsze, żeby to było dłużej funkcjonujące i prawidłowo funkcjonujące.

Radna p. Iwona Skotniczna nawiązując do dyskusji jaka się tutaj toczy, że uczymy się na błędach, że chcemy nie popełniać błędów, dobre wzorce ściągamy do nas, co rok malujemy lasy na ulicach, czy nie można byłoby również tym tokiem myślenia zwiększyć środki na zrobienie takich pasów, żeby były trwalsze tak jak w innych miastach. Uczmy się również od innych, bo PCK było w zeszłym roku malowane, jak wygląda w tej chwili, przecież to jest wstyd, dla mieszkańców, gości przyjeżdżających do Myszkowa.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łęcarska powiedziała, że można zastosować inną technologię, tylko w tym roku w ogóle nie będziemy malować pasów, bo niestety nie mamy na to środków.

Pani Burmistrz powiedziała, że mówiliśmy o tych środkach. Pani Burmistrz zwróciła się do radnych, którzy w poprzedniej kadencji byli w Radzie Miasta. Wiecie Państwo jakie zadania zostały zdjęte po podjęciu decyzji o tym, że dochody miasta będą w tym roku tyle niższe.

Państwo to wiecie, bo prosiliśmy, tłumaczyliśmy co było konieczne do uchwalenia, żeby miasto funkcjonowało na zadowalającym poziomie.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że szuka w tym wszystkim jakiegoś racjonalizmu. To co Pan powiedział dla mnie jest jasne, że pewne rzeczy są nowe, nieprzewidywalne, że nie wiemy, jak one się zachowają, a najbardziej ujęła mnie ta część wypowiedzi, że koszty które będą generowane w przyszłości przy braku zastosowania nowych elementów będą dużo większe. Ja to przyjmuję tylko chciałbym, żeby ta argumentacja dotycząca takiej kalkulacji biznesowej miała zastosowanie w innych elementach, które dzisiaj też dyskutowaliśmy, żeby ona we wszystkich obszarach się przewijała. Zdaję sobie sprawę, że to są tematy nowe, to wszystko jest bardzo racjonalne.

Pani Burmistrz zwróciła się do radnego p. Dominika Lecha, że nie ma tutaj wydzielonych kosztów samego budynku klubowego, natomiast pozycja 21 w załączniku 2.2 mówi o tym, jakie kwoty są wydatkowane na rozwój infrastruktury stadionu miejskiego. Tutaj mówimy o kwocie 12.286.538,00 zł, z czego dofinansowanie to jest 7.390.000,00 zł, natomiast wkład środków własnych to jest około 4.896.038 zł.

Radny Tomasz Szlenk dodał, że tam był budżet partycypacyjny 1.300.000,00 zł i z ERFIL 1.000.000,00 zł, więc nie wydaje mi się, żeby miasto dołożyło do tej inwestycji 4.500.000,00 zł.

Pani Burmistrz poprawiła, że 4.800.000,00 zł.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że wie, że pieniądze z budżetu na budżet partycypacyjny były też z budżetu miasta i też są liczone w tym, ale to był budżet partycypacyjny.

Pani Burmistrz doprecyzowała, że to jest budżet miasta.

Radny p. Tomasz Szlenk dodał, że decydowali o tym mieszkańcy.

Pani Burmistrz poprosiła o spojrzenie w pozycję 21, na pewno nie zakwestionuje Pan poprawności danych finansowych przekazywanych Państwu.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łęcarska podziękowała za dyskusję i poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że wyczerpaliśmy ten jeden element, ale są inne jak kwestia krzesełek na stadion. Poprosił o jakieś wyjaśnienie, czego ma dotyczyć, którego miejsca w ogóle, dlaczego taka ilość, bo zamknęliśmy temat tężnie, ale są jeszcze inne.

Pani Burmistrz powiedziała, że jeśli chodzi o zakup krzesełek to mówimy o tym obszarze, który jest kierowany do kibiców, tam jest wydzielony obszar, tam nie zostały przy modernizacji widowni, stadionu przewidziane krzesła. Chcemy to uzupełnić w tej chwili i to jest to miejsce, zakup krzeseł będzie realizował MOSiR.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łęcarska w związku z wyczerpaniem tematów poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

15) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Myszków.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 5, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (13)

Zbigniew Bartos, Marta Bednarska-Gil, Robert Czerwik, Marek Ferdynand, Dominik Lech, Grażyna Łęcarska, Marta Muszczak, Beata Pochodnia, Tomasz Szlenk, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)

Tadeusz Bartnik, Halina Skorek-Kawka, Iwona Skotniczna

BRAK GŁOSU (5)

Andrzej Giewon, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łęcarska powiedziała, że opinia komisji jest pozytywna.

16/ Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Myszkowa na rok 2024.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łęcarska poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

16) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Myszkowa na rok 2024.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 5, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (13)

Zbigniew Bartos, Marta Bednarska-Gil, Robert Czerwik, Marek Ferdynand, Dominik Lech, Grażyna Łęcarska, Marta Muszczak, Beata Pochodnia, Tomasz Szlenk, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)

Tadeusz Bartnik, Halina Skorek-Kawka, Iwona Skotniczna

BRAK GŁOSU (5)

Andrzej Giewon, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łęcarska powiedziała, że opinia komisji jest pozytywna.

17/ Projekt uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łęcarska powiedziała, że radni otrzymali projekt uchwały wraz z uzasadnieniem i otworzyła dyskusję.

Pani Burmistrz powiedziała, że w §3 wkraść się błąd, kwota jest 35,00 zł, natomiast słownie 36,00 zł. To jest błąd, który zauważyliśmy po przekazaniu uchwały. Przepraszam za zaistniałą pomyłkę, to musimy wprowadzić autopoprawkę.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łęcarska zapytała, czy kwota poprawna to 35,00 zł?

Pani Burmistrz powiedziała, że propozycja, którą przedstawiamy w tej uchwale to kwota 35,00 zł. Proponując podwyżkę opłat za śmieci mamy świadomość, że składając taką propozycję obciążamy budżety mieszkańców miasta, natomiast opłata śmieciowa jest to taka szczególna opłata, którą każdy mieszkaniec powinien wносить po to, żeby pokryć koszty gospodarowania systemem gospodarowania odpadami. W chwili obecnej sprawa wygląda następująco, że w ramach zlecenia in haus mamy umowę zawartą ze spółką Saniko, i to jest odbiór, natomiast zagospodarowanie tych odpadów to ZGK Zawiercie. W tym momencie jesteśmy przed ogłoszeniem przetargu na zagospodarowanie naszych odpadów na rok następny, natomiast umowa związana z odbiorem i wywozem nadal trwa. Proponując zbilansowanie opłat za śmieci powinniśmy przy założeniu, że opłata wejdzie od sierpnia zaproponować stawkę prawie 46,00 zł. To jest stawka, która jest stawką wysoką, natomiast ona spowodowałaby taką sytuację, że nie musielibyśmy do tego systemu dopłacać z budżetu miasta. Mamy świadomość, że jednorazowa taka podwyżka byłaby bardzo trudna do udźwignięcia przez mieszkańców miasta. Tutaj mówię o zbilansowaniu tego roku, czyli o okresie od sierpnia do grudnia, a na dodatek powodowałaby taką okoliczność, że w zasadzie na koniec roku musielibyśmy zaproponować zmniejszenie stawki, którą w tej chwili podjęlibyśmy na ten okres do końca roku. Przypominam i chciałabym, żeby to również wybrzmiało w Państwa rozmowach z mieszkańcami, że miasto na śmieciach nie może zarobić. Miasto może jedynie sfinansować ten system, który w mieście funkcjonuje. Stąd gdybyśmy chcieli doprowadzić do takiej sytuacji, że nie bylibyśmy zmuszeni do proponowania kolejnej zmiany za kilka miesięcy, bo staniemy przed takim faktem już w miesiącu październiku najprawdopodobniej. Żeby przy projekcie budżetu mieć zrównoważony system gospodarki odpadami powinniśmy w tej chwili złożyć uchwałę, która mówi o tym, że stawka za śmieci będzie w wysokości 38,50 zł. To byłaby taka kwota, która w tym roku pozwoliłaby zminimalizować dopłatę, którą i tak musielibyśmy zrobić, bo przy takiej stawce i tak musielibyśmy dopłacić nawet ponad 1 mln zł, bo w chwili obecnej do systemu musimy dopłacić ponad 2 mln zł zakładając, że powykonawczo zmieścimy się w ilościach odbieranych odpadów, które zakłada nasza umowa. Tak naprawdę rozpoczynamy w tej chwili dyskusję o tym, czy zdecydujecie się Państwo poprzeć uchwałę ze stawką, która zabezpieczałaby nasze koszty w części, czyli z mniejszą dopłatą na ten rok w wysokości 38,50 zł, a na przyszły rok najprawdopodobniej obyłyby się bez podwyżki opłat za śmieci, czy decydujemy świadomie o tym, że w chwili obecnej podniesiemy tą kwotę o kwotę mniejszą, czyli do wysokości 35,00 zł, natomiast dyskusję na temat kosztów wywozu odpadów od mieszkańców podejmiemy jeszcze raz przed zakończeniem roku. Jestem gotowa na odpowiedź na pytania, mogę mówić o tym, ile osób mamy w systemie, jakie mamy kwoty zniżek, które występują ze względu na to, że mamy zgłoszone osoby, które żyją w rodzinach wielodzietnych, tam jest pewna obniżka. Mamy zgłoszone osoby, które kompostują część

swoich odpadów, tam również jest obniżka w opłacie. To tak pokrótce jak ten system wygląda dzisiaj, do czego chcielibyśmy doprowadzić i z pełną świadomością, że mówię tutaj o tym, że koszty tego systemu muszą ponieść mieszkańcy. Widzicie Państwo jak wygląda w chwili obecnej stosunek choćby najniższego wynagrodzenia, które było wypłacane jeszcze kilka lat temu do najniższego wynagrodzenia, które jest wypłacane w chwili obecnej. My stawkę obowiązującą aktualnie czyli te 29,40 zł mamy już od kilku lat. Te koszty w firmach, które świadczą nam usługi, czyli zarówno spółka Saniko, która świadczy usługę odbioru oraz o ZGK. To jest podmiot, który w tej chwili odbiera nasze odpady już na wysypisku. Te spółki, te firmy ponoszą również coraz wyższe koszty związane z opłacaniem swoich pracowników. To jest w zasadzie taki proces, który się bardzo mocno zająbia, stąd ta nasza propozycja, stąd prośba o podjęcie takiej uchwały i być może rozpoczęcie dyskusji również o kwocie, którą państwu proponujemy.

Radny p. Tadeusz Bartnik zapytał, co wchodzi w skład kosztów administracyjnych i kosztów obsługi PSZO, z czego ta kwota wynika?

Pani Burmistrz powiedziała, że szczegóły przedstawi Pani kierownik wydziału OK. Natomiast w koszty administracyjne wliczane są wynagrodzenia pracowników, którzy są zatrudnieni w wydziale OK i w wydziale finansowym zajmujący się bezpośrednio obsługą tego systemu. To są koszty, które nie zależą od woli gminy tylko to są koszty wymienione w ustawie na sztywno, które musimy do kalkulowania kosztów całego systemu śmieciowego policzyć. Natomiast jeśli chodzi o koszty PSZOK są to koszty zarówno zbiórki tych odpadów na terenie naszej spółki Saniko jak i wywozu i utylizacji już w ZGK tam gdzie oddajemy wszystkie odpady.

Radny p. Jerzy Woszczyk powiedział, że mamy naliczania opłat liczby mieszkańców zamieszkujących daną nieruchomość. Dodał, że mówił już w poprzedniej kadencji, jaka jest kontrola. Tu zakład rozbudowany, było bardzo dużo siły roboczej, najemnej, którzy mieszkali po kwaterach i czy to jakoś kontrolowaliśmy, bo ci mieszkańcy zniknęli, a na niektórych posesjach są tony śmieci. Mówiłem, nie wskazywałem, ale Wystarczyło przejechać przez niektórych tych, którzy wynajmowali.

Pani Burmistrz powiedziała, że miasto nie zlekceważyło żadnego sygnału, który był. Kontrole były takie prowadzone.

Radny p. Jerzy Woszczyk powiedział, że bardzo dużo miast w Polsce obniża opłaty. Rozumiem, że zagospodarowanie odpadów w środowisku wiejskim jest trudniejsze niż u nas, nawet patrząc logicznie ten system jest nawet trochę nieuczciwy w stosunku do mieszkańców, bo każdy płaci tyle samo. W dużych miastach jest wydzielone, że dla zabudowy jednorodzinnej są stawki wyższe niż dla wielolokalowej, np. w Rzeszowie jest 32,00 zł dla zabudowy jednorodzinnej, 27,00 zł dla wielolokalowej. Ustawodawca przewidział, my mamy dwukrotność, bo jest od dwukrotności do czterokrotności maksymalna kara. Czy my takie kary nakładaliśmy? Rozumiem, że patrząc kategoriami uczciwości też jest trudno karać całą wspólnotę za jednego mieszkańca.

Pani Burmistrz powiedziała, że jeżeli chodzi o zabudowę wysoką i zabudowę niską to tutaj podstawową różnicą, którą obserwujemy w naszym mieście jest jakość segregacji. Zdecydowanie lepsza jest segregacja w zabudowie niskiej niż na osiedlach, gdzie tak naprawdę rzeczywiście mówimy o odpowiedzialności zbiorowej. Gdybyśmy chcieli nałożyć, my wysyłaliśmy wielokrotnie takie pisma z prośbą o zwiększenie efektywności tej segregacji

upominające, ale Państwo macie na pewno tego świadomość, że w zasadzie na 90% wspólnot które funkcjonują powinniśmy nałożyć te opłaty wyższe, ponieważ segregacja jest prowadzona być może przez jednostki, ale to niestety powoduje zanieczyszczenie wszystkich tych segregowanych odpadów. Dlatego jest to tak trudny proces i nasze miasto szczególnie trudno ma z tym, być może nie jedyne, na pewno nie jedyne, że mamy rozległą zabudowę niską i zabudowę wysoką, która z tą segregacją ma problem.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK odniosła się do pytania odnośnie kosztów administracyjnych, że miasto w koszty administracyjne wrzuca minimum, które musi wliczyć w stawkę zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku. Są to koszty wynagrodzenia czterech pracowników, którzy się zajmują gospodarką odpadami komunalnymi, są to dwie pracownice w wydziale finansowym i dwie pracownice w wydziale Ochrony Środowiska. Jeżeli chodzi o kwotę kosztów administracyjnych zaplanowaną na 2024r. jest to kwota 409.122 zł. Jeżeli chodzi o PSZOK to miasto w ten sposób płaci, że dla Saniko płaci koszt zaplanowany na 2024r. kwotę 207.360,00 zł za prowadzenie punktu, natomiast za odbiór, transport i zagospodarowanie odpadów z PSZOK miasto płaci kwotę 357.418,00 zł. Jest to kwota wynikająca z umowy, a umowa jest zawarta ZGK Zawiercie na zagospodarowanie odpadów zebranych w PSZOK. Firma została wybrana w drodze przetargu nieograniczonego, natomiast ta kwota wcześniejsza, którą powiedziałam, którą (wypowiedź niesłyszalna) Saniko płaci miasto w ramach umowy in haus. Jeżeli chodzi o to, czy karaliśmy, nigdy nie ukaraliśmy żadnej wspólnoty, żadnej spółdzielni za to, że zdarzają się sytuacje nieprawidłowej segregacji. Od jakiegoś czasu zmieniła się ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, która faktycznie mówi o takiej odpowiedzialności, że każe się wspólnotę. Jeśli chodzi o zbiorową odpowiedzialność wszyscy wiemy, jakie ona ma skutki, jest to bardzo trudne, jest to niesprawiedliwe, żeby karać całą wspólnotę za to, że na przykład jeden mieszkaniec, czy dwóch, czy trzech nieprawidłowo segreguje. Żeby ukarać taką wspólnotę musi być na to dowód, a żeby był taki dowód to musi być zgłoszenie od firmy odbierającej, również ta wspólnota musi być, spółdzielnia, zarządca musi być poinformowany o takiej sytuacji, wszystko musi być udokumentowane. My ani od poprzedniej firmy, która nam odbierała odpady, czyli firma Bracia Strach, ani obecna firma Saniko pomimo tego, że firma jest zobowiązana do tego i umową i ustawą nigdy nas o takich procedurach nie informuje. Miasto nigdy nie naliczało wyższej opłaty.

Radny p. Jerzy Woszczyk zapytał o uszczelnienie systemu. Mieszkaniec powiedział, że wie, że jego sąsiad nie płaci, czyli wystawiam koszt i mogę nie płacić.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że nie powinno tak być.

Radny p. Jerzy Woszczyk powiedział, że może być. Poprzednia firma kontrolowała indywidualne domy, bo jest łatwo.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że poprzednia firma kontrolowała worki pod kątem selektywnej zbiórki i obecna firma również to robi. My nie mamy problemu selektywną zbiórką w systemie workowym i to potwierdzam, tylko jeżeli mamy problem z selektywną zbiórką to na zabudowie wielolokalowej i nie na każdej altanie. Są niektóre altany, które nazywamy wzorcowymi, to są głównie altany zamykane altany, które obejmują przede wszystkim małą ilość mieszkańców. Jak jest mniejsza wspólnota, mniejsza ilość, jeden pilnuje drugiego i nie rozmywa się ta odpowiedzialność pomiędzy mieszkańcami. Mamy kilka takich miejsc, gdzie mamy największy problem, one są związane głównie ze Spółdzielnią Mieszkaniową, dlatego że Spółdzielnia Mieszkaniowa ma

największy problem taki lokalizacyjny, jeżeli chodzi o altany śmietnikowe. Jeżeli chodzi o uszczelnienie systemu związanego z ilością osób zamieszkujących, a deklarujących się zodpadami to jest problem, który ma na pewno cały kraj, ale to jest też problem, o którym wiemy. Na bieżąco kontrolujemy służbami głównie Straży Miejskiej, ale też nie tylko, prosimy Saniko, żeby zwracali uwagę na takie sytuacje, ponieważ dostają od nas co tydzień uaktualnienie naszej bazy danych z ilością osób zamieszkujących na każdej nieruchomości i dostają informację o tym kto zeruje albo zmniejsza ilość mieszkańców na danej nieruchomości. Oni mają obowiązek zwracać uwagę na to, czy dalej jest wystawiany koszt w przypadku zamknięcia deklaracji, czy nie. Jeżeli mamy takie sytuacje, że jest zamykana deklaracja wyzerowana to odbieramy te koszty mieszkańcom. Zawsze może się zdarzyć tak, że ktoś sobie kupi swój koszt i go wystawi, też jest taka możliwość, ale staramy się weryfikować poprzez służby Saniko. Wielokrotnie rozmawiałam z prezesem o tym, pan prezes uczyła zawsze kierowców, że mają na to zwracać uwagę. W każdym przypadku kiedy mamy zmniejszenie ilości osób i osobie, której wydaje deklaracje wydaje się to podejrzanе to wysyłana jest Straż Miejska celem zweryfikowania takiej sytuacji, później Straż Miejska zwrótni udziela informacji jak wygląda stan faktyczny.

Radny p. Jerzy Woszczyk powiedział, że to jest wystawienie kosza i odbierający nie wie, czy to jest pięć osób, czy trzy, bo my mamy odbierane śmieci nieważne czy wyprodukuje 100 kg czy 200 i tak są odbierane i jedną stawkę płacę.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że miasto nie limituje ilości śmieci.

Radny p. Jerzy Woszczyk powiedział, że uszczelnianie systemu powinno też sprawdzać te osoby. Pani doskonale wie, że są place zavalone śmieciami w Myszkowie, gdzie wynajmowano dla pracowników. Osoby wynajmujące powinny za te osoby płacić.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że jeżeli chodzi o te miejsca, które pan radny zwracał uwagę my od razu zareagowaliśmy i przeprowadziłyśmy z panią Agnieszką kontrolę, pewnie nie we wszystkich, bo do wszystkich nie jesteśmy w stanie, bo nawet nie mamy takiej wiedzy. W większości tych, które udało nam się zidentyfikować i praktycznie w każdym przypadku doprowadziłyśmy do tego, że mamy naliczane opłaty od obcokrajowców. Jeżeli chodzi o ilości osób zamieszkujących to Sanico również ma w wykazie ilość osób zamieszkujących. Trudno wymagać od firmy i to bym też chciała takiego zrozumienia. Jak jedzie kierowca i ładowacz i oni odbierają i blokują tą drogę tą śmieciarką, żeby za każdym razem wszystkich oni jeszcze kontrolowali.

Radny p. Jerzy Woszczyk powiedział, że to chodzi o generalne podejście.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że miasto czyni wszystkie starania, które ustawodawca dał.

Radny p. Jerzy Woszczyk podał przykład, że w Tomaszowie Mazowieckim od 1 maja stawka 19,90 zł.

Pani Burmistrz powiedziała, że pewnie mają swoje wysypisko.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że my zawsze będziemy płacili więcej, bo nie mamy własnej instalacji.

Pani Burmistrz powiedziała, że nie porównamy się z tymi gminami, które mają swoje linie do segregacji, swoje spalarnie, swoje wysypiska, nie mamy żadnych szans, żeby ceny u nas były takiej wysokości. Pani Burmistrz poprosiła, żeby radni wyrazili swoją opinię na temat wysokości tej stawki, jaką kwotę są w stanie zaakceptować. Miasto proponuje kwotę, która nie zabezpieczy w pełni ani na ten rok i ta kwota niestety będzie powodowała to, że do dyskusji o śmieciach będziemy musieli jeszcze wrócić pod koniec roku.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że padła tutaj informacja odnośnie kosztów administracyjnych, które są na poziomie 409.000,00 zł, Pani powiedziała, że jest czterech pracowników, którzy docelowo pracują w tym zakresie (wypowiedź niesłyszalna).

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że to są cztery osoby, które zajmują się tylko i wyłącznie gospodarką odpadami komunalnymi. W wydziale finansowym to są panie, które księgują wpłaty i upomnienia, natomiast w wydziale OK jedna pani zajmuje się wprowadzaniem deklaracji do systemu właśnie po to, żeby później te opłaty można było naliczyć i tymi wszystkimi kontrolami i działaniami, o których przed chwilą rozmawialiśmy. Druga pani zajmuje się przygotowaniem postępowania przetargowego i całej konstrukcji merytorycznej funkcjonowania systemu. Nikt inny nie jest do tych kosztów doliczany, ani część mojej pensji, czy pani skarbnik, czy kogokolwiek innego.

Pani Burmistrz dodała, że tu jest mowa również o wszystkich pochodnych, nie tylko wynagrodzenia, wszystkie składki ZUS, trzynaste wynagrodzenie, Fundusz Świadczeń Socjalnych, czyli wszystko to co przysługuje pracownikom zatrudnionym.

Radny p. Tadeusz Bartnik w odniesieniu do informacji z Saniko o kwocie 207.000,00 zł, że ta była kwota przeznaczana ryczałtowo bez wskazania na to na co ona jest przeznaczona, ponieważ to spółka decyduje o tym, jak ona ją sobie rozlicza wewnętrznie. Czy tam też możemy zdefiniować jakoś osoby, które są za to odpowiedzialne, czy tutaj są następne dwie osoby, które to organizują. Jak ta kwota tam jest rozdysponowana?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że to jest faktycznie stała kwota comiesięczna, tak jest skonstruowana umowa i to jest zakres działania spółki Saniko w zakresie utrzymania i prowadzenia punktu PSZOK. Polega na tym, że mają w godzinach i dniach określonych przez miasto przyjmują te odpady, muszą je odpowiednio zmagazynować, zarejestrować, a później przekazać do unieszkodliwienia ZGK. Tam kwestia osób, tak szczegółowo nie będę tego wiedziała, ale myślę, że jedna osoba to jest na pewno ta, która tak obsługuje fizycznie PSZOK, bo musi to odpady odebrać od mieszkańca przewieźć w odpowiednie miejsce i na pewno pani obsługująca w biurze, ponieważ wymagamy dość dużej biurokracji, jest ona niezbędna ze względu na to, żeby nie wkradło nam się tutaj żadne oszustwo i przywożenie odpadów spoza terenu miasta Myszkowa. Myślę, że dwie osoby są objęte tym, ale musielibyśmy tak sprawdzić czy one jeszcze wykonują inne czynności.

Radny p. Tadeusz Bartnik zapytał, czy są prowadzone działania, które mają zmierzać do zmniejszenia kwoty, które są opłacane za całościową gospodarkę odpadami. Była tutaj wskazana kwestia tego, że inni mają inaczej, bo mają na przykład swoją spalarnię, segregatornię i czy Miasto Myszków miało propozycję tego, aby taka spalarnia została uruchomiona w ramach partnerstwa publicznoprawnego w porozumieniu z innymi gminami i jako jedyne Miasto Myszków nie zgodziło się na to?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że jeżeli chodzi o spalarnię w ramach Partnerstwa to sobie nie przypominam. Mieliśmy dwie propozycje uczestniczenia w Związku kilka lat temu z Zawierciem i przystąpiliśmy do tego programu, żeby wspólnie prowadzić gospodarkę odpadami, żeby wysypisko zawierciańskie było w jednej cenie dla wszystkich gmin objętych tym Związkiem, ale ostatecznie Zawiercie się z tego wycofało. Później mieliśmy drugą propozycję ze strony Częstochowy i tutaj wyraziliśmy swoją chęć przystąpienia, ale Częstochowa chyba na razie nie jest jeszcze gotowa.

Radny p. Tadeusz Bartnik wtrącił, że chodziło mu o Myszków, który miał sam zagospodarować swoje odpady w tym zakresie i było takie porozumienie i czy miasto jako jedyne nie weszło. Radny zapytał, czy pani kierownik ma wiedzę w tym zakresie, żeby na terenie Pól Będuskich było to planowane, bo taka propozycja była i zostało to odmówione.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że nie ma wiedzy.

Radny p. Tadeusz Bartnik zapytał panią kierownik, czy są prowadzone działania zmierzające do obniżenia kosztów, czy mogą przynieść jakiś efekt, ewentualnie jaki do końca roku.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że na ten moment musiałyby to być działania inwestycyjne, które by doprowadziły do tego, że mielibyśmy albo własną instalację albo weszlibyśmy w związek z kimś kto by nam zaproponował zdecydowanie niższe ceny. Jeżeli Częstochowa do końca roku tego nie zrobi to nie, będziemy musieli ogłosić przetarg na zagospodarowanie odpadów i taką cenę jaką nam zaoferuje wykonawca najniższą to taką będziemy musieli przyjąć, podpisać umowę.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że obsługuje nas Zawiercie, które dostało całość, całe portfolio wszystkich odpadów, które przerabia. Czy była próba innego rodzaju skonstruowania umowy tak aby zostały podzielone różnego rodzaju odpady na takie, które być może będą odbierane bezkosztowo ze względu na to, że dane podmioty miałyby możliwości odzyskiwania na wysokim poziomie, co powodowałoby ich przychód i za co byliby w stanie obniżyć bądź pozbyć się w ogóle jakichkolwiek kosztów odbioru. Miasto mogłoby się pozbyć tych kosztów odbioru. Dlaczego została sporządzona i zaofertowana tylko jedna propozycja dla całego portfolio, a nie zostało to rozdrobnione?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że na tamten moment, kiedy miasto przygotowywało przetarg półtora roku temu nie dzieliliśmy zamówienia na części w ten sposób. Wyszczególniliśmy jeden odpad elektrośmieci, za które jest niższa cena. Teraz przetarg, który jest w trakcie przygotowywania mamy podzielony na części tak, żeby jedna instalacja nie musiała przyjmować wszystkich odpadów. Wówczas zrobiliśmy to bardziej ze względów logistycznych, wtedy już wiedzieliśmy, że Saniko, ponieważ byliśmy już po in house, bo taka kolejność musiała być zachowana, żeby też nie zabić tej logistyki, żeby ten transport był jak najtańszy i najbliższy, ale na ten moment również z innych powodów, z powodów konieczności uzyskania poziomów przygotowania do ponownego użycia dzielimy na części postępowanie na kilka frakcji i będzie tak, że będziemy mieć kilku odbiorców.

Radny p. Tadeusz Bartnik zapytał, czy do zmniejszenia kosztów?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że ma taką nadzieję, że doprowadzi do zmniejszenia kosztów, tylko nie wiem, czy w stosunku do tych, które

mieliśmy poprzednio. Minęły nam dwa lata i trudno powiedzieć jak to będzie z cenami na ten moment, bo te ceny dość rosną.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że podmioty, które mogłyby odbierać właśnie podzielone portfolio te śmieci i przy okazji generować mniejsze koszty ze względu chociażby na koszty transportu, które musimy ponosić na dojazd do Zawiercia. Czy są takie firmy tutaj u nas na miejscu i czy byłaby szansa, żeby te firmy ewentualnie uzyskały część tego odpadu, który jest tam wywożony?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że dla odpadów segregowanych tak, dla odpadów zmieszanych nie ma takiej możliwości, ponieważ odpady zmieszane muszą trafić do instalacji, która jest do tego uprawniona, a w Myszkowie nie mamy takiej instalacji.

Radny p. Tadeusz Bartnik zapytał, jak to procentowo wygląda?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że procentowo nie.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że chodzi mu o ilości te, które są segregowane i które są niesegregowane. Jaka jest proporcja jednych do drugich i jaka ilość mogłaby ewentualnie trafić do innych podwykonawców?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że jeżeli ma sumę odpadów około 10 tys. ton, a z tego połowa, bo około 5.300 zmieszane to mamy 50%.

Radny p. Tadeusz Bartnik zapytał, czy Myszków nie wyrabia pewnych norm, które są w zakresie odzyskiwania odpadów? Ta norma została określona na poziomie 35% w tym roku 2023 to jest podsumowane, to jest wykonanie w granicach 14%. Oczywiście jest to obwarowane różnego rodzaju przepisami i karami. Czy Myszków ma nałożoną jakąś karę? W rozliczeniu co do kalkulacji kary nie są zawarte, czy taka kwestia w ogóle się pojawia, czy kiedyś płaciliśmy kary bądź być może czy są nałożone, a w procesie odwoławczym jest tylko egzekucja odroczone w czasie?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że mamy naliczoną jedną karę za rok albo 2020 i to jest jedyna na razie miejmy nadzieję kara, którą nam naliczono, ona jest w granicach ponad 300.000,00 zł. Odwołaliśmy od tej kary do Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, za kolejne lata nie mamy naliczonych tych kar, ale niestety możemy się ich spodziewać, bo tak stanowią przepisy. Wojewódzkie Inspektoraty Ochrony Środowiska zobowiązane do tego, żeby te kary naliczać. Dość długo mamy już w odwołaniu naszą decyzję. My się przed tym bronimy, dlatego że po przeanalizowaniu bardzo dokładnie całej sytuacji na rynku śmieciowym, bardzo dokładnie opisałam w analizie stanu gospodarki odpadami. Analiza jest dostępna w wydziale OK i na stronie internetowej, tam dużo się rozpisałam o braku osiągnięcia przez nas tych poziomów i dlaczego tak się dzieje. Tu znowu sprowadzamy wszystko do tej instalacji, jak instalacja tego poziomu odzysku nie zapewni dobrego to niestety my też nie będziemy mogli go osiągnąć. Nie jest to oczywiście jedyny czynnik, ale jeden z podstawowych. Nie zapłaciliśmy jeszcze tej kary i mamy nadzieję, że nigdy nie zapłacimy. Kara nie wejdzie w ten system gospodarki, ponieważ ustawa bardzo numeratywnie wylicza co możemy wliczyć w opłatę śmieciową.

Radna p. Beata Pochodnia odniosła się bezpośrednio do dyskusji odnośnie stawek zaproponowanych. Dyskutowaliśmy z częścią radnych, że na chwilę obecną ta propozycja 35,00 zł to jest maksymalna wysokość stawki, którą możemy przyjąć. Nie możemy zafundować mieszkańcom tak drastycznej podwyżki, która by zdołała zbilansować ten system, więc to 46,00 zł, które pani Burmistrz wspomniała, myślę, żeby to zbilansować jeszcze na ten rok, czyli to zabezpieczyć też na przyszły te 38,50 też byłoby dla mieszkańców ogromnie wysoką podwyżką. Ta propozycja, która została przedstawiona na tę chwilę jest dla nas najbardziej realna.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łęcarska zapytała, czy ktoś z radnych chciałby zabrać jeszcze głos? W związku z brakiem głosów uznała, że dyskusja została zakończona.

Pani Burmistrz zachęciła do wyartykułowania swojego zdania na temat ewentualnej kwoty podwyżki czy wartości, która powinna być w takiej uchwale uwzględniona, ponieważ staraliśmy się przedstawić realia traktując tą dyskusję jako dyskusję taką otwartą.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że jest przeciwny, szukałby limitów, które są w wielu miejscach niewykorzystane, poprowadzenia gospodarki odpadami w taki sposób, aby można było dużo bardziej racjonalnie pewne elementy uzyskiwać od strony biznesowej, co by spowodowało, że tak naprawdę nie będziemy szli w kierunku podwyższania, a być może znajdziemy zupełnie odwrotny kierunek. Dlatego pytałem o to, jakie to są możliwości.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łęcarska poprosiła o przystąpienie do zaopiniowania projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

17) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty.

Wyniki głosowania

ZA: 11, PRZECIW: 5, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 5, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (11)

Zbigniew Bartos, Robert Czerwik, Marek Ferdynand, Dominik Lech, Grażyna Łęcarska, Marta Muszczak, Beata Pochodnia, Tomasz Szlenk, Marian Tylkowski, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj

PRZECIW (5)

Tadeusz Bartnik, Marta Bednarska-Gil, Halina Skorek-Kawka, Iwona Skotniczna, Jerzy Woszczyk

BRAK GŁOSU (5)

Andrzej Giewon, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łęcarska powiedziała, że opinia komisji jest pozytywna. Następnie zwróciła się z pytaniem do pani kierownik wydziału OK, ponieważ zgłosili się do niej mieszkańcy uliczek, które są drogami wewnętrznymi. Z uwagi na to, że są to ludzie niezbyt sprawni ze względu na wiek zapytała, czy jest możliwość znalezienia rozwiązania i pomocy tym ludziom w dowiezieniu kosza do głównej drogi.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że jest szansa na znalezienie rozwiązania. Panowie z Saniko często tak robią, jak są starsi lub niepełnosprawni ludzie, tam gdzie nie mogą wjechać tą śmieciarką tam oni wchodzi i wyciągają te kosze. Żeby coś takiego zrobić muszę mieć konkretne miejsca, konkretne informacje.

Radny p. Jerzy Woszczyk powiedział, że były takie sytuacje po interwencji Ptasia, Pusta, Widok starszym Paniom.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że panowie z Saniko są przyjaźni, czy poprosimy ich o to. To jest na zasadzie dobrej współpracy i proszenia, żeby zrobić to dla naszych mieszkańców.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że w ubiegłej kadencji jak Saniko zaczynało odbierać nieczystości mieszkańcy bardzo chwalili, bo jak są wąskie uliczki oni mają węższe samochody i tam wjeżdżają. Radna powiedziała, że ma nadzieję, że trwa to dalej.

18/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie z dotychczasowymi dzierżawcami kolejnych umów dzierżawy nieruchomości stanowiących zasób Gminy Myszków na czas oznaczony do trzech lat (dot. ul. Leśna i Spółdzielcza).

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łęgarska powiedziała, że radni otrzymali projekt uchwały wraz z uzasadnieniem. Zapytała, czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

18) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie z dotychczasowymi dzierżawcami kolejnych umów dzierżawy nieruchomości stanowiących zasób Gminy Myszków na czas oznaczony do trzech lat (dot. ul. Leśna i Spółdzielcza).

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 7, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (14)

Tadeusz Bartnik, Zbigniew Bartos, Robert Czerwik, Marek Ferdynand, Dominik Lech, Grażyna Łęgarska, Marta Muszczak, Beata Pochodnia, Halina Skorek-Kawka, Tomasz Szlenk, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj
BRAK GŁOSU (7)

Marta Bednarska-Gil, Andrzej Giewon, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna

Do punktu 3.

Informacja na temat realizacji uchwały w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Gminy Myszków z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art.3 ust.3 ustawy z dnia 24.04.2003r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2023” i podział środków finansowych na realizację zadań wykonywanych przez stowarzyszenia.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że radni otrzymali sprawozdanie. Zapytała, czy radni mają jakieś pytania? Z uwagi na brak pytań zaproponowała przejście do kolejnego punktu.

Do punktu 4.

Zaopiniowanie sprawozdania finansowego i sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2023 rok (w tym informacja o stanie mienia komunalnego).

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała, czy radni mają pytania do pani Skarbnik? Z uwagi na brak pytań poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie sprawozdania finansowego i sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2023 rok (w tym informacja o stanie mienia komunalnego).

Wyniki głosowania

ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 7, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (12)

Zbigniew Bartos, Robert Czerwik, Marek Ferdynand, Dominik Lech, Grażyna Łękarska, Marta Muszczak, Beata Pochodnia, Tomasz Szlenk, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)

Tadeusz Bartnik, Halina Skorek-Kawka

BRAK GŁOSU (7)

Marta Bednarska-Gil, Andrzej Giewon, Sławomir Jałowicz, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że opinia komisji jest pozytywna.

Do punktu 5.

Zaopiniowanie sprawozdania z działalności MOPS oraz oceny zasobów pomocy społecznej za rok 2023 dla gminy z uwzględnieniem działalności Środowiskowych Domów Samopomocy ul. Millenium i ul. Gałczyńskiego.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała, czy radni mają jakieś pytania. Z uwagi na brak pytań poprosiła o zaopiniowanie.

Głosowano w sprawie:

Zaopiniowanie sprawozdania z działalności MOPS oraz oceny zasobów pomocy społecznej za rok 2023 dla gminy z uwzględnieniem działalności Środowiskowych Domów Samopomocy ul. Millenium i ul. Gałczyńskiego

Wyniki głosowania

ZA: 11, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 6, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (11)

Zbigniew Bartos, Robert Czerwik, Marek Ferdynand, Grażyna Łękarska, Marta Muszczak, Beata Pochodnia, Halina Skorek-Kawka, Tomasz Szlenk, Marian Tylkowski, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Tadeusz Bartnik

BRAK GŁOSU (6)

Marta Bednarska-Gil, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że sprawozdanie zostało zaopiniowane pozytywnie.

Do punktu 6.

Informacja SP ZOZ Myszków na temat realizacji kontraktu z NFZ oraz kondycji finansowej.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że była odpowiedź pana dyrektora SPZOZ w Myszkowie do pana Burmistrza, że wszystkie dane zostały przesłane do Starostwa Powiatowego jako organu nadzorującego.

Radny p. Jerzy Woszczyk zwrócił się do pani Burmistrz, że powinniśmy się zwrócić o to, bo taka odpowiedź to lekceważenie radnych.

Do punktu 7.

Wakacje 2024 - proponowane przez MDK, MOSiR, formy wypoczynku.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że MDK i MOSiR przedstawiły informacje na temat wypoczynku dzieci. Z uwagi na brak głosów w dyskusji zaproponowała przejście do kolejnego punktu.

Do punktu 8.

Informacja na temat stanu i funkcjonowania infrastruktury sportowo-rekreacyjnej ze wskazaniem kosztów utrzymania oraz niezbędnych remontów i inwestycji.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że informacja została złożona przez MOSiR. Z uwagi na brak zgłoszeń do dyskusji zaproponowała przejście do omawiania kolejnego punktu.

Do punktu 9.

Zapoznanie z arkuszami organizacyjnymi szkół i przedszkoli.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że takie arkusze zostały przedłożone. Z uwagi na brak zgłoszeń do dyskusji zaproponowała przejście do omawiania kolejnego punktu. Każdy radny może indywidualnie zapoznać się z arkuszami organizacyjnymi.

Do punktu 10. **Sprawy różne.**

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łęcarska powiedziała, że w sprawach różnych mamy pismo mieszkańców Jana Pawła II na temat kompostowni, o której tutaj już dzisiaj była rozmowa. Dostaliśmy wszyscy też to pismo, w którym mieszkańcy zwracają się z prośbą do Burmistrza miasta Myszkowa i Rady Miasta o powtórne przemyślenie przemyślenie budowy kompostownika przez firmę Reko. Inwestycja znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie tereny rekreacyjnego stowarzyszenia Podlas, jak również w bardzo bliskim sąsiedztwie domów prywatnych. Mieszkańcy poruszyli temat zapachów unoszących się na terenie osiedla wynikających z bliskości wysypiska śmieci. W sprawach różnych w sprawie kompostowni wypowiedział się prezes firmy Reko, który przedłożył nam list intencyjny, gdzie jako prezes jest gotów do podjęcia negocjacji zmierzających do zakupu alternatywnego gruntu, na którym powstanie inwestycja, przewidywana budowa w II kwartale 2025r. Inwestor określił warunki, jakie są mu niezbędne do realizacji inwestycji oraz podkreślił, że nieruchomość na której może zostać zlokalizowany zakład nie wymaga przyłącza do zasilania energetycznego wody ścieków i gazu.

W dyskusji wzięli udział:

Radny p. Jerzy Woszczyk zwrócił się do pani Burmistrz, że blisko Pani stoi słup energetyczny stojący na trzech nogach miał być wymieniony do końca ubiegłego roku. Do tej pory nic się nie zadziało. Czy interweniowaliśmy ponownie?

Pani Burmistrz powiedziała, że sprawdzi i odpowie.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łęcarska powiedziała, że z pewnością interwencja była i była jakaś odpowiedź, ale czy ponownie nie pamiętam.

Pani Burmistrz powiedziała, że miasto dostało informację odnośnie projektowanej obecnie ścieżki przy ul. Koziegłowskiej. Tam termin wykonania projektu jest w tej chwili prawie do końca roku bieżącego, natomiast w swoim budżecie po zmianach naniesionych przez radnych w momencie uchwalania budżetu na ten rok mamy przeznaczone również pieniądze na wykonawstwo. Będziemy składać autopoprawkę, która pozwoli wykorzystać w tym roku pieniądze, bo one nie zostaną spożytkowane, one są zapisem w tej chwili w załączniku w Wieloletniej Prognozie Finansowej, natomiast nie zostaną wydatkowane. One zostały przesunięte z bardzo ważnych dla mieszkańców zadań, a mianowicie między innymi z budowy dobudowy oświetlenia oraz doprowadzenia oświetlenia do przejść dla pieszych. Z taką autopoprawką wystąpimy na sesję i poddamy pod rozwagę. Te pieniądze byłyby spożytkowane na oświetlenie jak i na inne zadania, na które mamy już dokumentację przygotowaną.

Radna p. Halina Skorek - Kawka wróciła do sprawy kompostownika. Dodała, że wraz z radnym p. Tadeuszem Bartnikiem byli obecni na trzecim spotkaniu mieszkańców w Reko. Mieszkańcy prosili, aby odbyło się jeszcze jedno spotkanie z panem Burmistrzem, ponieważ było jedno spotkanie, natomiast bardzo mieszkańcy proszą o to, aby pan Burmistrz mógł się z nimi jeszcze spotkać, w wyznaczonym terminie dogodnym dla pana Burmistrza. Mieszkańcy proszą o to, żeby to się odbyło na sali sesyjnej w Urzędzie Miasta, ponieważ w Reko nie ma warunków, tam wchodzi około 20 osób, a na spotkanie chcieliby przyjść przedstawiciele

różnych ulic. Radna poprosiła o odpowiedź dla mieszkańców, kiedy pan Burmistrz będzie mógł się z nimi spotkać. To jest prośba około 40 mieszkańców.

Pani Burmistrz powiedziała, że wysłuchała informacji i przekaże.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łęcarska powiedziała, że inna grupa radnych była również na spotkaniu w firmie Reko i również na spotkaniu pana Burmistrza z mieszkańcami na terenie dzielnicy Podlas. Pan Tadeusz Bartnik też w części był wtedy obecny i wówczas mieszkańcy jeszcze nie wystosowali takiego zaproszenia. Natomiast są mocno niepokojeni tą kompostownią i podnoszą to jak najbardziej w swoich wypowiedziach, że to nie jest miejsce na lokalizowanie tego typu działalności.

Pani Burmistrz powiedział, że to rozumie i dodała, że tam w tej chwili wpłynęło pismo z firmy Reko wycofujące wniosek. Wiemy, że sprawa jest do dyskusji i bardzo problematyczna dla mieszkańców okolicznych.

Radny p. Tadeusz Bartnik uzupełnił wypowiedź radnej p. Haliny Skorek – Kawki, że tak naprawdę ideą tego spotkania przede wszystkim było to, żeby na tym spotkaniu był obecny pan Burmistrz i właściciel firmy Reko i żeby to odbyło się w towarzystwie mieszkańców. Mieszkańcy na tym spotkaniu zorientowali się, że osobą która najważniejsza jest w całym tym układzie, która mogłaby pomóc ludziom jest pan Burmistrz. Oni wiedzą, że od niego zależy jak najwięcej, czy oczywiście w zakresie gruntów, którymi dysponuje miasto. W związku z wyrażeniem deklaracji i chęci współpracy w poszukiwaniu innego rozwiązania przez właściciela firmy Reko doszli do wniosku, że tak naprawdę najważniejsze jest spotkanie pana Ciupińskiego z firmy Reko z panem Burmistrem, do czego przez długi okres nie dochodziło.

Pani Burmistrz powiedziała, że były takie spotkania, pan Burmistrz jest zawsze otwarty na spotkanie z przedsiębiorcami.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że już to słyszał od pana Burmistrza. Chodzi o to, że do tego spotkania nie doszło, pomimo tego, że były różne próby, a w tej chwili jest już pewne realne zagrożenie realizacji tej inwestycji, która może tam nastąpić, dlatego tutaj już nie ma co czekać z tym i niezależnie jakie animozje pomiędzy tymi stronami są uważam, że trzeba usiąść do rozmów w tym zakresie. Taka była sugestia i prośba mieszkańców, żeby do tego trójstronnego spotkania z zakresem wszystkich zainteresowanych stron w największej mierze mieszkańców. Chociaż każdy powinien być zainteresowany ewentualnie rozwiązaniem tego problemu, żeby doszło i to jest ta sugestia i prośba, którą powiedzieliśmy że prześlemy prosilibyśmy o aktywność w tym zakresie i mobilizację również pana Burmistrza co do tego spotkania przez radnych, którzy go być może bardziej wspierają niż inni radni. To jest kwestia, która jest niezwykle istotna, niezwykle żywa, ona zależy tak naprawdę od aktywności. Radny powiedział, że podjął pewne kroki w zakresie swoich możliwości, natomiast miasto powinno tą sprawę bardzo poważnie potraktować. Nie mówię tylko i wyłącznie o tym, żeby ta lokalizacja nie nastąpiła tam, ale w kontekście całej rozmowy na temat odpadów, kwestia odpadów w moim odczuciu jest w ogóle niepodjęta, a ten element mógł być elementem początkującym porządkowanie kwestii odpadów, łącznie z tym, że nie musielibyśmy obciążać kosztami większymi mieszkańców. To byłby przyczynek być może do szerszej rozmowy, ale ta sprawa jest naprawdę bardzo poważna, a tutaj ze względu na jej realne zagrożenie i niechęć mieszkańców co do tego, po prostu ten temat wywołujemy i prosimy o to, żeby jak najszybciej takie spotkanie się odbyło.

Pani Burmistrz zadeklarowała, że przekaże to panu Burmistrzowi i zwróciła uwagę, że list intencyjny który się wczoraj pojawił to późne godziny popołudniowe, widać aktywność ze strony przedsiębiorcy, na pewno będziemy się na ten temat i wypowiadać i zastanawiać jak z problemu wybrnąć. Póki co przedsiębiorca przesłał list intencyjny, ale również wycofał wniosek, który wcześniej złożył do miasta.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała, czy radni mają jakieś tematy w sprawach różnych Z uwagi na brak pytań i wyczerpanie porządku komisji zamknęła posiedzenie komisji.

Prowadząca obrady komisji

Grażyna Łękarska

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl